Nr. 46. Piątek, 27 Lutego 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 stycznia b. r., Prezesowi cesarskiej Akademii umiejętności w Krakowie, dr. Józefowi Majerowi, z powodu ustąpienia ze stanowiska kierownika tej instytucyi, w uznaniu jego długoletniej, znakomitej działalności, nadać najmiłościwiej godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo handlu udzieliły reskryptem z dnia 12 grudnia 1890 r. l. 38.342 Juliuszowi Pentherowi i Leonowi Wagnerowi w Stanisławowie, wyłącznego przywileju na przyrząd służący do automatycznego odwijania pasków papierowych przy aparatach telegraficznych, według opisu tajnego, złożonego w wys. c. k. Ministerstwie handlu z prawem pierwszeństwa od 8 maja 1890 r.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 marca 1891 r, aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych

Wiedeń, 25 lutego 1891.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Msza choralna na cztery głosy mięszane, ułożył Feliks Fuk, nauczyciel szkoły więziennej w Stanisławowie. W Lipsku. Nakładem Breitkopfa i Härtla, w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego przy nauce spiewu w szkołach średnich.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 lutego.

Po niezwykle długich, przeplatanych burzliwemi scenami obradach, węgierska Izba dep. przyjęła w ogólnej dyskusyi projekt ustawy, o sądownictwie konsularnem. Rzecz sama, którą dała powód do zaostrzenia przeciwieństw partyjnych, a opozycyi do podniesienia rożnego rodzaju rekryminacyj tak się przedstawia: Rządy Austryi i Węgier, zawarły porozumienie, regulujące ze stanowiska dualizmu sądownictwo konsularne na Wschodzie. Dotychczas sądownictwo to było wykonywane wyłącznie wedle kodeksu austryackiego, a to przez konsulów w pierwszej instancyi, a przez wyższy sąd krajowy w Tryeście w drugiej instancyi. Celem położenia kresu, ponawiającym się coraz częściej zażaleniom ze strony Węgier, iż ich poddani sądzeni bywają według ustaw obowiązujących w Przedlitawii, niemniej celem przywrócenia zupełnej równorzędności obu Państw, także na polu sądownictwa konsularnego, wypracowany został projekt ustawy, który postanawia, że konsulowie mają wydawać wyroki w sprawach poddanych z krajów korony św Szczepana, wedle kodeksu, obowiązującego w Węgrzech, i że trybunałem apelacyjnym ma być odtąd wyższy sąd konsularny w Konstantynopolu, który powinien się składać w jednej połowie z sędziów austryackich, w drugiej z węgierskich. Chociaż tedy pomieniony projekt ustawy, może być słusznie uważanym za nową zdobycz Węgier, to przecież wystąpiły przeciw niemu obie opozycye sejmowe, skrajna i umiarkowana, argumentując, iż wytwarza on nową wspólną sprawę, a przez to, że nierozdziela zupełnie sądownictwa węgierskiego od austryackiego, „narusza suwerenat Węgier pod względem wymiaru sprawiedliwości“.

Jeżeli przeciw przedłożeniu wystęstępowała ze zwykłą gwałtownością radykalna opozycya, nie uznająca dualizmu i w ogóle całego stanu rzeczy, wytworzonego ugodą z roku 1867, to ze stanowiska tego stronnictwa postępowanie takie jest do pewnego stopnia zrozumiałem; czego jednak nie można pojąć, to taktyki umiarkowanej opozycyi, która, chociaż stoi na gruncie prawnopaństwowym, a tem samem uznaje formę dualistyczną, walczyła z całą zaciętością przeciw układowi, będącemu następstwem dualizmu i opierającemu się na nim. Minister sprawiedliwości, Szilagyi, broniąc projektu ustawy, wykazywał całą niedorzeczność argumentów opozycyi, i rozprawił się zwycięzko z przewódcą umiarkowanej jej frakcyi, hr. Apponyi'm, którego namiętną filipikę uważają powszechnie jako wymierzoną przeciw osobie ministra. Wystąpienie hr. Apponyi'ego, nielicujące z dotychczasowem jego postępowaniem i głoszonemi zasadami, wytłómaczyć sobie chyba tem można, iż czuje on do p. Szilagyi'ego głęboki żal z tej racyi, że dzisiejszy minister sprawiedliwości, który, gdy zasiadał na ławie poselskiej, należał do umiarkowanej opozycyi, zawiódł jej nadzieje, nic bowiem nie uczynił dla urzeczywistnienia aspiracyj tego stronnictwa, względnie samego Apponyi'ego, który po upadku Tiszy marzył na seryo o tece ministeryalnej.

Rozprawy nad przedłożeniem o sądownictwie konsularnem o tyle przypominały głośną debatę nad ustawą wojskową, iż tu i tam posługiwano się jednemi i temi samemi hasłami, a opozycya, jak wówczas, tak i teraz usiłowała alarmować opinię publiczną różnego rodzaju zażaleniami charakteru prawnopaństwowego. Tym jednak razem kampania opozycyi pozostała bez żadnego wrażenia, szersze bowiem koła okazywały nadzwyczaj mało interesu dla szermierki w parlamencie.

Ruch przedwyborczy.

Zwołane wczoraj zgromadzenie wyborców miasta Lwowa, w celu omawiania kandydatur poselskich specyalnie zaś kandydatury p. St. Szczepanowskiego, zakończyło się zerwaniem obrad przez niewyborców, na galeryach sali ratuszowej rozmieszczonych, zerwaniem w sposób nadzwyczaj przykry, czyniący ujmę godności stolicy kraju. Zgromadzenie zagaił przewodniczący, dyrektor kasy oszczędności p. Zima! i powołał na sekretarzy pp. profesora Bykowskiego i inżyniera Boziewicza. Pierwszy do głosu za kandydaturą p. St. Szczepanowskiego, zapisał się p. Starkel Juliusz. Zaznaczył naprzód, że nie chce zalecać kandydata swego i podnosić go w opinii wyborców poniżaniem znaczenia i zasług jego przeciwnika. Tego wstępu przemówienia wysłuchano spokojnie. Gdy jednak mowca przystąpił do szczegółowego przedstawiania zalet swego kandydata, na galeryach odezwały się protesta i wołania: Lewakowski! To dało znowu powód do okrzyków: Szczepanowski! poczem już z każdą chwilą okrzyki najrozmaitsze na galeryach wzrastały w ten sposób, że w sali nikt do słowa przyjść nie mógł. Ani nawoływania przewodniczącego p. Zimy, ani wystąpienie członka Wydziału krajowego p. Tadeusza Romanowicza, który próbował przemówić i uspokoić wzburzone, a raczej niesforne galerye — nie pomogły. Hałas na galeryach głuszył każde słowo. W tych okolicznościach przewodniczący oświadczył, że wraz z sekretarzami ustępuje z przewodnictwa i rozwiązuje zgromadzenie, poczem poważni wyborcy zaczęli opuszczać salę. Mimo to krzyki na galeryach nie ustawały, i trwały jeszcze dość długo, zanim służbie magistratu udało się opróżnić galerye.

W skutek zajścia na zgromadzeniu wczorajszem pojawiła się dzisiaj na murach miasta następująca odezwa:

---

14)

MELANCHOLICY

przez

Elizę Orzeszkowę.

Ascetka.

VI.

(Ciąg dalszy).

Spokój ten nie opuszczał jej przez pewien szereg dni. w czasie których siostry widywały ją już tylko na chórze, i niekiedy w refektarzu. Do tego ostatniego nie zawsze przychodziła; było bowiem rzeczą wiadomą i z góry niejako postanowioną, że mieszkanka celi siostry Kajetany, którą teraz celą siostry Mechtyldy nazywać zaczęto, zadawać sobie umiała, pośród wielu innych, umartwienia częstych postów. Na korytarzach i wschodach klasztornych nie spotykano już jej nigdy, z czeluści bowiem, w której mieszkała, wiodły wszędzie przejścia przez nikogo nie uczęszczane, wąskie jak szczeliny, pełne zupełnie ciemnych załamów i jak drabiny wąskich, kołyszących się od stąpania wschodów. Na chórze nawet, do którego przychodziła zawsze, rozległa się do koła niej samotność. Siostry, sąsiednie miejsce zajmujące, rzadko tylko i nieśmiało podnosiły na nią oczy, żadna z małych albo podrastających dziewczynek obok jej ławki nie klękała, bo nuż którakolwiek pochwyciłaby ona na gorącym uczynku roztargnienia i swawoli. Gdzieindziej zbijały się w gęstszą nieco kupkę, to miejsce w pośród wszystkich innych pustem pozostawiając. Siostra Mechtylda spostrzegła to i spokój jej wzrastał. Świat usuwał się i oddalał od niej w jedynych już chwilach i jedynem miejscu wzajemnych ich spotkań. Przez wszystkie te dnie mogłaby była do żadnej żyjącej istoty jednego słowa nie wymówić i usta otwierać tylko do rozmowy z Bogiem, gdyby nie codzienne, stanowczo jej przez zwierzchność nakazane lekcye w nowicyacie. Nowicyat był wielką, czworokątną, wysoką salą, z którą łączyły się sypialnie probantek i nowicyuszek, wraz z celą zakonnicy, pełniącą czynność dozorowania ich i odpowiedniego kształcenia, a noszącej tytuł mistrzyni nowicyatu.

Kilka okien i oszklone drzwi wychodziły na dziedziniec, ze staremi drzewami i sporym ogródkiem, w którym lekarskie zioła zasiewano. W zimie nawet, przy zaścielającym obszerną przestrzeń śniegu i okrywających drzewa brylantowych szronach, było to jedno z najweselszych miejsc w klasztorze. Teraz od góry do dołu sala napełnioną była powietrzem i światłem wchodzącem przez drzwi i okna szeroko otwarte na dziedziniec, cały zasłany zielonością gęstej murawy, i w którym ptaki świegotały w drzewach, a z ogródka buchały mocne wonie mięty, czombru, szałwii i rumianku.

W otaczających dziedziniec murach, okna do cel zakonnic należące na oścież były pootwieranemi, niektóre miały za żelazną kratą wazonik z kwitnącą rośliną, lub klatkę z ptaszkiem. W ogródku zaś, pochylając się to prostując, wyrywając z ziemi chwasty, albo kroplistą strugę wody z blaszanej polewaczki na dobre zioła lejąc, pracowała młoda, maleńka z drobną rozumną twarzą zakonnica. Pośrodku sali, dokoła okrągłego stołu, siedziały probantki w szarych i białych welonach i nowicyuszki, które po wykonaniu pierwszych zakonnych ślubów, nosiły już habit, lecz ani czarnego welonu, ani złotego krzyża na piersi jeszcze nie miały. Jedne z nich białą materyę zakrywały splotami aksamitnych gron i liści, inne na aksamicie wyszywały srebrne i złote hafty, inne cerowały drogocenne, stare koronki, lub zręcznie obracały w rękach narzędzia i materyały do wyrobienia sztucznych kwiatów przeznaczone. Stół piętrzył się pokrajanemi w różne kształty i wielkości kawałkami materyi, aksamitów i złotemi i srebrnemi nićmi, galonami, blaszkami, mnóstwem plączących się z sobą pasm różnobarwnych jedwabiów, zwojami starych koronek, mającemi pozór wzorzystych, żółtawych puchów. Dokoła stołu robotnice siedziały na twardych stołkach, nad robotami pochylając głowy w białych welonach. Milczały. Cisza w sali panująca, pełną była szelestów jedwabiu, skrzypów igieł, przez grube materye przesuwanych, lub krających je nożyczek, postukiwanie młotków wybijających krochmalne muśliny, z których robiono kwiaty.

Z za okien wpadł świergotliwy gwar ptactwa i basowy brzęk owadów; za jednemi z zamkniętych drzwi spiewały przyciszone, długie akordy pokojowego organu. To mistrzyni nowicyatu, najlepsza w klasztorze muzyczka. uczyła na instrumencie tym jedną z probantek grania ku chwale Bożej.

Siostra Mechtylda, w stojącej postawie, nad dwoma probantkami pochylona, bacznie przypatrywała się ich robocie, którą było pysznie aksamitnemi liśćmi i gronami przyozdobione antypedyum. Czasem białe jej palce przesuwały się po materyi, wskazując drobną do poprawienia usterkę, czasem wymawiała kilka cichych słów wskazówki, lub biorąc ze stołu ołówek, jednem jego pociągnięciem rysowała jakąś nową czy ozdobniejszą linię Tylko co była tu przyszła ale nie przez dziedziniec jak dawniej, tylko przez drzwi z wnętrza gmachu prowadzące. Nie potrzebowała już teraz tak jak dawniej. idąc tu, przebywać pięknego, jasnego dziedzińca, ale ciemnemi korytarzami, po ciemnych wschodach, spuszczała się prawie pod same drzwi sali, na której słoneczne okna, mijając je, nigdy ani jednego spojrzenia nie rzucała. Rysy jej, bardziej jeszcze przez zwiększoną chudość zaostrzone, i całą postawę, okrywał surowy spokój, z ruchów, spojrzenia, dźwięku głosu wiał doskonały chłód. Od tego chłodnego i surowego spokoju, dziwnie odbijał żar gorączki, napełniający jej zapadłe oczy, nad któremi często mrużyły się i przemykały od światła odwykłe powieki. Od probantek, wyszywających antypedyum przeszła do nowicyuszki, która na czerwonym aksamicie złotemi nićmi, haftowała ozdobny krzyż. Żar jej oczu wzmógł się, ale usta surowszemi jeszcze się stały, gdy na ten znak zbawienia długo patrzała, poczem wzięła ze stołu zwój żółtych jedwabiów, któremi brzegi stuły, ze złotemi krzyżami u końców wydzierzganemi być miały. Wtedy z drugiej strony dziedzińca, z drzwi przeciwległych tym, które w sali nowicyatu na oścież były otwarte, wyszła matka Romualda i powoli, z niepozbawioną wdzięku powagą ruchów, po zielonej murawie dziedzińca iść zaczęła. — Zamyśloną była, może nawet czemś stroskaną. Klasztor miał wiele materyalnych interesów, które jej głowę i sumienie obarczały, jednak skoro tylko spojrzenie jej upadło na małą zakonniczkę, pracującą w ogródku z zio-

Wyborcy! Zwołane na środę, 25 b. m. zgromadzenie wyborców, zostało udaremnione skutkiem tego, że niewyborcy, w znacznej liczbie zajmujący galerye, nie pomni godności stolicy kraju, krzykiem i hałasem uniemożebnili swobodne obrady.

Również i na salę sprowadzili zwolennicy kandydatury dr. Karola Lewakowskiego znaczną liczbę niewyborców.

Skutkiem tego zgromadzenie musiało być zamknięte.

Pozostawiając odpowiedzialność za to bezprzykładne postępowanie, ograniczające wolność słowa i ubliżające stolicy kraju, tym, którzy takiemi środkami popierają kandydaturę dr. Lewakowskiego, podajemy smutny ten fakt do wiadomości publicznej, i wzywamy wszystkich wolność słowa miłujących obywateli, ażeby oddali swe głosy na dr. Franciszka Smolkę i Stanisława Szczepanowskiego.

Podpisano: Prezydyum komitetu ściślejszego:

Franciszek Zima, Tadeusz Romanowicz, Bernard Goldman.

W Gródku przedstawił się wczoraj wyborcom dr. Witold Lewicki i wygłosił mowę kandydacką poczem nastąpiły interpelacye w sprawach ruskiej, żydowskiej, swobody prasy, rozszerzenia autonomii i t. d.

W Kołomyi odbyło się d. 23 b. m. zgromadzenie wyborców z większych posiadłości okręgu Kołomyja-Nadwórna-Śniatyn i trwało przy udziale około 40 osób prawie przez dzień cały.

Były poseł br. Romaszkan zdawał na niem sprawę ze swych czynności w Radzie państwa i wyłuszczył program, jakiego trzymać się zamierza na wypadek, gdyby go ponownie wybrano.

Następnie postawił p. Krzysztofowicz kandydaturę p. H. Wielowiejskiego, który w dłuższem przemówieniu zaznaczył, że przy każdej sposobności z całą odwagą i wytrwałością domagać się tego będzie, co jest słusznem i sprawiedliwem.

Poufne zebranie wyborców z kuryi większych posiadłości Sambor-Staremiasto-Turka-Drohobycz-Rudki, odbędzie się w Samborze 28go lutego 1891 r. w sobotę o godzinie 11.

Na zebraniu w Jaworowie wyborców z większych posiadłości pod przewodnictwem ks. Władysława Sapiehy zdawał p. Włodzimierz Kozłowski sprawozdanie poselskie. Mowca zaznaczył na wstępie, iż chociaż brak dzisiaj w Radzie Korony tak potężnego reprezentanta autonomicznego, jak dr. Dunajewski to przecież przesadny pesymizm nie ma racyi. Okoliczność, że życzliwy znawca właściwości naszego kraju, hr. Taaffe, oraz autonomiści hr. Schönborn, baron Pražak, hr. Falkenhayn i p. Zaleski są Ministrami, ma dla nas wartość. W razie upadku hr. Taaffego trudno spodziewać się lepszego Rządu. Poparcie hr. Taaffego przez Koło nie może być bezwarunkowem, ale zależnem od wierności całego gabinatu zasadom autonomii, od kierunku, w jakim gabinet się uzupełni i od udziału Polaków w radzie Korony.

W obec ewentualności wejścia członka lewicy do gabinetu, trzeba zająć prewencyjne stanowisko. Wzmocnienie siły lewicy musiałoby się obrócić przeciw hr. Taaffemu. Ze względów lojalności i z powodów politycznych pozostaniemy wierni sprzymierzeńcom, którzy przeprowadzenie indemnizacyi bez żadnych warunków umożliwili, a punkt oparcia przeciw centralizacyi dla nas stanowią. W obec anti-semitów, Młodoczechów i lewicy winniśmy zatrzymać wolną rękę. Ze względów polityki zewnętrznej z Młodoczechami wiązać się nie możemy; nie należy jednak ich odpychać.

Sojusz z lewicą sprzeciwiałby się trzydziestoletniej tradycyi Koła. Przez zajęcie odrębnego stanowiska nie utrudnimy biegu spraw, nie stając się bowiem opozycyą fakcyjną, ani obstrukcyjną, będziemy zawsze bronili spraw, dotyczących potęgi państwa. Polacy uczynili więcej od lewicy dla jedności państwa, głosując konsekwentnie za wydatkami na armię, które lewica od początku ery konstytucyjnej chciała uszczuplać, i wskazując polityce zewnętrznej, wewnętrznej i finansowej państwa bezpieczne tory.

Mowca wyklucza zasadnicze koncesye ze strony Koła, przemawiając przeciw udziałowi Koła w siedmnastówce, w razie udziału lewego centrum w większości. Kompromisy w sprawach konkretnych, zasadniczego znaczenia nie mających, bez wiązania się i wchodzenia w stały stosunek, są możliwe. Historycznym poglądem na politykę Koła od czasów Schmerlinga zbija mowca twierdzenie posła Herolda i dziennika *Pester Lloyda*, jakoby Polacy byli *für jede Majorität zu haben.* W sprawach wyznaniowo-szkolnych stoi mowca na gruncie, wskazanym w liście pasterskim przez kardynała Dunajewskiego. Wobec trudności sytuacyi dla przeprowadzenia zawartych w nim słusznych żądań w duchu autonomicznym, należy uzbroić się w cierpliwość i wytrwałość.

Po odpowiedzi na interpelacyę w sprawie kwaterunkowej, zgromadzenie udzieliło panu Kozłowskiemu jednomyślnie wotum zaufania, i jednogłośnie, na wniosek posła Szeptyckiego, poparty przez Sapiehę, uchwaliło poprzeć jego kandydaturę przy wyborach.

Komitet centralny przedwyborczy dla zachodniej części Galicyi i Krakowa ogłasza:

Na jednozgodne przedstawienie komitetów powiatowych przedwyborczych: gorlickiego, jasielskiego i krośnieńskiego, komitet centralny zatwierdził kandydaturę p. Adama Skrzyńskiego na posła do Rady państwa z okręgu wyborczego mniejszej własności gorlicko-jasielsko-krośnieńskiego, kandydaturę tę ogłasza i wyborcom poleca.

Na jednomyślne przedstawienie komitetu powiatowego przedwyborczego kolbuszowskiego, komitet centralny zatwierdza kandydaturę dotychczasowego posła hr. Zdzisława Tyszkiewicza na posła do Rady państwa z okręgu wyborczego mniejszej własności kolbuszówsko-rzeszowskiego, kandydaturę tę ogłasza i wyborcom poleca.

W Krakowie, dnia 24 lutego 1891.

W imieniu komitetu centralnego:

Przewodniczący: *Leon Chrzanowski.* Referent: *Fryderyk Zoll.*

Komitet przedwyborczy krakowski na posiedzeniu z dnia 25 b. m. powziął następujące uchwały:

1) Zgromadzenie przedwyborcze, celem wysłuchania wyznania wiary kandydatów oraz próbnego głosowania, odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 1 marca b. r., o godzinie 4 po południu w sali „Sokoła“.

2) Kandydatury zgłaszać należy na ręce przewodniczącego komitetu najpóźniej do soboty dnia 28 lutego b. r. do godziny 12tej w południe.

Sprawy krajowe.

(Nauka zręczności w szkołach ludowych.)

(§) Naukę biegłości ręcznej według szwedzkiego systemu, t. zw. *slöjd*, subwencyonuje Sejm od r. 1887 znacznemi stosunkowo datkami. Owoż Wydział krajowy pragnąc otrzymać ostatecznie informacye o skutkach praktycznych tej nauki, odniósł się z prośbą do c. k. Rady szkolnej krajowej o następujące wyjaśnienia:

1) Czy nauczyciele ludowi, biorący udział w kursach feryalnych nauki slöjdu, odnoszą z tej nauki rzeczywiście korzyści, któreby ich kwalifikowały do zaprowadzenia jej w szkołach.

2) Czyli, i ilu nauczycieli, którzy z kursów feryalnych nauki slöjdu korzystali, zaprowadziło tę naukę w szkołach.

3) Czyli, i jakie korzyści odnosi młodzież szkolna z tej nauki, a to tak pod względem praktycznym, jak i pod względem ogólnego rozwoju władz umysłowych.

Na powyższe zapytanie odpowiedziała c. k. Rada szkolna krajowa Wydziałowi krajowemu na podstawie relacyj, otrzymanych od c. k. Rad szkolnych okręgowych, iż nauczyciele szkół ludowych, którzy od czasu zaprowadzenia kursów feryalnych nauki zręczności w Krakowie i Sokalu brali w nich udział, odnieśli z tej nauki rzeczywiste korzyści, tak, iż posiadają kwalifikacyę do zaprowadzenia tej nauki w szkołach im powierzonych.

Na 133 nauczycieli, którzy do r. 1889 korzystali z wymienionych kursów, 88 zaprowadziło naukę zręczności w szkołach ludowych im powierzonych i udzielają jej z dobrym skutkiem, reszta zaś nie zaprowadziła tej nauki tylko z powodu braku funduszów na zakupno potrzebnych do tego narzędzi i przyborów.

Z nauki tej odnosi młodzież szkolna znaczne korzyści, tak pod względem praktycznym jak i pod względem ogólnego rozwoju władz umysłowych i sił fizycznych; nabywa wprawy i zręczności we władaniu narzędziami, których się używa w domu przy sporządzaniu potrzebnych w gospodarstwie przedmiotów.

Zdaniem c. k. Rady szkolnej krajowej wyrabia zarazem ta nauka u młodzieży zmysł spostrzegawczy, zniewala do uwagi, uczy dokładności w spełnianiu czynności, kształci zmysł porządku, wyrabia poczucie piękna i przysposabia do życia praktycznego a prócz tego zachęca ogół ludności do szkoły i notorycznie podnosi frekwencyę szkolną.

Jako dowód zainteresowania się ogółu rozwojem nauki zręczności, może — zdaniem c. k. Rady szkolnej krajowej — posłużyć ta okoliczność, że niektóre reprezentacye powiatowe łożą na ten cel fundusze, a nawet osoby prywatne nie odmawiają pomocy.

Dzięki ofiarności właściciela dóbr Jedlicze, p. Waleryana Stawiarskiego, urządzono w r. 1888 wakacyjny kurs nauki zręczności w Jedliczu, dla nauczycieli szkół ludowych okręgu jasielskiego i krośnieńskiego. Z kursu tego korzystało 13 nauczycieli, którzy wszyscy zaprowadzili następnie tę naukę w szkołach sobie powierzonych.

Wszystkie Rady szkolne okręgowe przyznają wielką doniosłość zaprowadzeniu nauki zręczności w szkołach ludowych, ale zarazem podnoszą, że brak funduszów na zakupno narzędzi, przyborów i materyałów potrzebnych do udzielania nauki *slöjdu* w szkołach, stoi na przeszkodzie szerzeniu i rozwojowi tej nauki.

Z Berlina.

(Z bieżącej chwili).

Charakterystyczną wiadomość znajdujemy w berlińskiej *Post*: Oto pisze ona: „W ciągu ostatniego roku polscy nauczyciele nie byli już przenoszeni z prowincyj wschodnich na kresy Królestwa. Świeżo pewien nauczyciel Polak, który przed czterma laty przeznaczony został do okręgu trewirskiego, udał się do swojej władzy z prośbą o podwyższenie mu płacy, gdyż przed przeniesieniem znajdował się w warunkach materyalnych o wiele pomyślniejszych. Odpowiedź nadeszła wprawdzie odmowna, jednocześnie jednak oświadczono proszącemu, że może ubiegać się o miejsce w swoich rodzinnych stronach. gdzie przez miejscowe władze będzie chętnie przyjęty“. Wnosząc z tego faktu, przypuszczać należy. że dawniejszy system translokacyi został przez p. Gosslera zarzucony.

Berlińskie towarzystwa robotnicze katolickie — jest ich razem ośm — zawiązane z polecenia biskupa wrocławskiego, Koppa, przez księży miejscowych, dla ochrony robotników od powodzi socyalistycznej, odbyły w tych dniach pierwsze zbiorowe posiedzenie, na którem wypowiedziano głośno i otwarcie walkę zasadom, szerzonym przez apostołów przewrotu.

Wychodząca w Monachium *Allg. Ztg.*, odebrała z Berlina wiadomość, że minister Gossler przeznaczonym już został na następcę naczelnego prezydenta Szląska p. Seydewitza, który się podał do dymisyi. Dziennik ten mniema jednak, że w obec częstego powtarzania się już wieści o ustąpieniu różnych ministrów, nie należy i obecnie także przywiązywać do niej zbyt wiele znaczenia.

W sprawie użycia „funduszy obrocznych“ zamierzają konserwatyści uczynić wniosek, aby o użyciu ich rozstrzygali nietylko komisarze, wyznaczeni przez biskupów, ale nadto komisya, w której skład mają wchodzić trzej reprezentanci rządu. Komisya ta, po zbadaniu pretensyi, ma poszkodowanym wydawać przekazy do kasy państwowej. Pozostałej sumy również nie mają biskupi dostać do ręki, lecz ma ona być przeznaczoną 1) na wynagrodzenie dla księży emerytów; 2) na podwyższenie pensyi wyższego duchowieństwa; i 3) na budowę kościołów katolickich.

Pruskie biuro statystyczne ogłasza właśnie rezultat ogólnego spisu ludności, dokonanego w Prusach w d. 1 grudnia 1890 roku. Podług tego źródła wynosi liczba mieszkańców państwa pruskiego 29,957.302, ponieważ zaś w r. 1885 wynosiła 28,318.470, przeto powiększyła się w przeciągu pięciolecia o 1,643.469, to jest, o 5.79 procent, rocznie zaś przecięciowo o 1.13 prct.

Wzrost ludności w tem pięcioleciu był o wiele znaczniejszy, jak w pięcioleciu poprzedzającem, pomimo znacznego procentu wychodźców.

Po roku 1867 zwiększyła się liczba mieszkańców Prus o 5,935.862 osób, albo o 24.71 procent. Daje to przeciętną rocznego przyrostu o 0.97 procent. Przez cały przeciąg tego czasu był wzrost ludności w Prusach większym, jak prawie we wszystkich europejskich krajach, również większym jak w obrębie innych krajów rzeszy niemieckiej.

KRONIKA

Lwów, 26 lutego.

— **Jubileusz JE. dr. Majera**. W auli uniwersyteckiej w Krakowie odbędzie się w sobotę (dnia 28 b. m.) o godzinie 12 w południe obchód 60-letniego jubileuszu doktoratu JE. dr. Józefa Majera. Będzie to uroczystość uniwersytecka, ale w miarę miejsca dopuszczoną też zostanie publiczność. W tym celu wydawane będą bilety w kancelaryi senatu Akademickiego w godzinach urzędowych aż do godz. 10 rano w sobotę.

— **Kursa popularnej weterynaryi**. Za staraniem lwowskiego oddziału Towarzystwa gospodarskiego, odbywają się od 16 lutego b. r. we Lwowie w Stowarzyszeniu rękodzielników „Skała“ przy ulicy Mickiewicza l. 28, kursa popularnej weterynaryi, na które przybyli nie tylko włościanie tutejszych okolic ale i z zachodniej części kraju, a mianowicie z powiatów: nowotarskiego, wielickiego, wadowickiego, dąbrowskiego i t. d. Kursa te zostaną ukończone popisem, który odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca b. r., o godzinie 10 rano w sali Stowarzyszenia „Skała“.

— **Drugi z odczytów** publicznych, urządzonych przez lwowski oddział Towarzystwa pedagogicznego, mieć będzie w piątek, 27 b. m., w sali ratuszowej, o godzinie 6 wieczorem, prof. dr. J. Szpilmann, p. t. „Pasteur i Koch“.

= **Ogień pokojowy** powstał wczoraj o godzinie 10 wieczór w pomieszkaniu Katarzyny Schaffer, na poddaszu realności pod l. 69 przy ulicy Gródeckiej w skutek spadnięcia na ziemię palącej się lampy ściennej. Płomienie w jednej chwili ogarnęły łóżko, przyczem ogień byłby niewątpliwie groźniejsze przybrał rozmiary, gdyby nie rychła pomoc stójkowego Pella i kaprala polic. Szweca, którym udało się pożar ugasić przed przybyciem straży pożarnej. Szkoda jest nieznaczną.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: pugilares czarny, zawierający 5 zł. i złotą broszkę z 2 perłami i turkusami; łyżkę srebrną, 2 koce żółtawo-zielone i koc niebieski w czerwone pasy; biały kożuch barankowy; w Sielcu, w nocy na 23 b. m., konia 5-letniego, mrozowatego i 3-letniego maści ciemno-gniadej. — Zakwestyonowano: srebrną łyżkę znaczoną literami H. S. i srebrny trzonek od widelca, pochodzące z jakiejś kradzieży, przed 3 laty popełnionej. — Zgubiono: pugilares z kwotą 8 zł., notatkami i kartką zastawniczą galic. Banku kred. nr. 1922, książkę do nabożeństwa p. t. „Naśladowanie Chrystusa“; w Stryju 22 b. m. parę kolczyków dyamentowych w złotej oprawie z wisiorkami, wart. 500 zł. — Zna-

---

łami, uśmiechnęła się i ku niej iść zaczęła. Wiedzieli wszyscy, że przed rokiem zaledwie, wyświęcona, od jakiejś dalekiej rodziny tu przybyła, siostra Wincenta, była ulubienicą całego zgromadzenia zarówno, jak przełożonej. Nadewszystko inne lubiła ona pielęgnować chorych i kwiaty. Matka Magdalena aptekarka, i zarazem ogrodniczka, wzięła ją od razu na uczenicę i przyszłą zastępczynię swoją. Uprawiała więc ogródek z ziołami, suszyła je, przyrządzała z nich leki, w wielkim klasztornym ogrodzie oczyszczała wiosną liście z robactwa, jesienią wykopywała i na świeże miejsca przenosiła krzewy, wszystko to pełniąc z tą samą gadatliwością, z jaką modliła się na chórze. Tam odmawiała modlitwy tak prędko, spiesznie, że dziesięć skończyła już wtedy, gdy inne siostry zaledwie rozpoczynały trzecią; tu także prędko i wiele mówiła do każdej dostrzeżonej istoty ludzkiej, a w braku jej, pomimowoli, do drzew lub ziółek. Przy tem śmiała się często śmiechem przyciszonym, przez habit jakby przytłoczonym, lecz w którym dźwięczała naiwna wesołość młodości. Chodziła równie prędko, jak odmawiała modlitwy, cichym, zwinnym, do mysiego podobnym krokiem. Zakonne siostry, nawet stare i surowe, bądź dla małości wzrostu, bądź dla dziecinnej jej wesołości nazywały ją siostrzyczką. Przełożona z powodu małej, okrągłej, rumianej jej twarzy, dawała jej czasem nazwę różyczki.

Teraz ujrzawszy, zbliżającą się ku sobie przełożoną z radością zaszczebiotała:

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Mateczka wielebna idzie na moje ziółeczka popatrzeć. Dobry Pan Jezus zesłał im tej nocy śliczny deszczyk a Matka Najświętsza dzisiaj słoneczkiem je ogrzała. Jak ślicznie zakwitły! Niech Mateczka będzie łaskawą zobaczyć, co tu kolorów, powąchać, ile zapachów. Czomberku najwięcej, ot jak dużo, taki lilijowy, jak te ametysty, które moja siostra Zosia w wyprawie ślubnej od mamy dostała. Dla niej ametysty, dla mnie czomberek, na chwałę Pana Jezusa i na zdrowie siostrzyczek kwitnący. Wolę czomberek i Chrystusowi za swoją cząstkę dziękuję. A ślazy moje jakie pyszne widzi Mateczka! Rozrosły się jak króle, rozkwitły jak malwy i cały płotek tak zakrywają, że ani go widać. Takie te kieliszeczki delikatne i blado-różowe, a liść aksamitny, jakby srebrem pokropiony. Chwała niech będzie Bogu za cudne twory jego. W tym kątku, Mateczko, rośnie piołunek i będą jeszcze kwitły nasturcye a w tamtym rumianeczki, jak białe gwiazdki rozsypały się po trawie. Tu nasiałam troszkę mokrzyczki, dla kanarków matki Magdaleny, bo stworzenia te przecież spiewają na chwałę boską i klasztor rozweselają, więc myśleć trzeba i o nich. A tu.... chi, chi, chi, chi, chi, chi, niech Mateczka wielebna zgadnie co w cieniu tej gruszy rośnie!... Aha! widzi teraz Mateczka! Niezapominajki! Nigdy tu jeszcze ich nie było, ale tak prosiłam matki Magdaleny, aby mi pozwoliła kąciczek mały nimi zająć, że pozwoliła. Niech Mateczka wielebna popatrzy, jakie to ma błękitne ze złotem oczka. Na nic to jest. do niczego nie przyda się człowiekowi, ani najeść się tem, ani napić się tego nie można, ale pięknością swoją chwałę Stwórcy głosi i rozwesela oczy ludzkie. Chwała niech będzie Bogu za cudne Jego twory!

(Ciąg dalszy nastąpi).

lezionо: pugilares z 30 ct.: Steinbergowa, kupcowa pod l. 30 przy ul. Krakowskiej, złożyła w policyi kwotę 90 zł., pochodzącą z setki, wypłaconej jej przez pomyłkę zamiast dziesiątki przez niewiadomą panią przed tygodniem.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 26 lutego 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 25, do godziny 12 w południe dnia 26 lutego 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły słaby, stan nieba zmienny a powietrze bardzo wilgotne (93 prc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była —3·3°C, najwyższa +0·8°C wczoraj o godzinie 2 w południe, najniższa —8·4°C w nocy.

Wczoraj i w nocy była przy zmiennym stanie nieba pogoda; dziś rano silna mgła i oszedź.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w północnej Rossyi; zwyżka 780 do 775 w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 769 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 26, do godziny 12 w południe dnia 27 lutego 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku z północnej strony, co do siły słaby, średnia temperatura doby obniży się do —5·0°C, niebo będzie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne; śnieg nieznaczny, mglisto.

— **Ruch chorych** w szpitalu powszechnym w miesiącu styczniu r. b. przedstawiał się następująco: Z końcem grudnia było chorych 592, przybyło w miesiącu styczniu 898, zatem w miesiącu styczniu było ogółem leczonych 1.490; wydalono wyzdrowiałych 619, z polepszeniem zdrowia 81, nieuleczonych 69, umarło 62, ubyło razem 813, pozostało z końcem stycznia 659 chorych. Najwyższy stan chorych był dnia 27 stycznia 755, najniższy stan chorych był dnia 1 stycznia 666, średni stan chorych wynosił 710·5.

W zakładzie położnic pozostało z końcem grudnia położnic 51, dzieci płci męskiej 18, żeńskiej 12; przybyło w styczniu położnic 90, dzieci płci męskiej 35, żeńskiej 36. Było ogółem leczonych położnic 141, dzieci płci męskiej 53, żeńskiej 48. Wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 92, dzieci płci męskiej 40, żeńskiej 30; wydalono przed odbytym połogiem położnic 2. Umarło: położnica 1, dzieci płci męskiej 3, żeńskiej 1; ubyło razem położnic 95, dzieci płci męskiej 43, żeńskiej 31. Pozostało z końcem stycznia położnic 46, dzieci płci męskiej 10, żeńskiej 17.

W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem grudnia dzieci płci męskiej 28, żeńskiej 28, razem 56; przybyło w styczniu dzieci płci męskiej 39, żeńskiej 31, razem 70; było ogółem leczonych dzieci płci męskiej 67, żeńskiej 59, razem 126. Z tych wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męskiej 15, żeńskiej 15, razem 30; nieuleczonych dzieci płci męskiej 3, żeńskiej 2, razem 5; umarło dzieci płci męskiej 12, żeńskiej 7, razem 19; ubyło razem dzieci płci męskiej 30, żeńskiej 24, ogółem 54; pozostało z końcem stycznia dzieci płci męskiej 37, żeńżeńskiej 35, razem 72.

— **Handlarze dusz.** *Gazeta Rzeszowska* donosi, iż miejscowej policyi powiodło się odkryć ohydny handel ludźmi, prowadzony pomimo wszelkich środków ostrożności i wydanych zarządzeń władz. Sprawdzonem zostało, iż z końcem sierpnia 1889 roku sprzedali małż. Fleckowie (zwani Kwatsche) w Przemyślu Katarzynę Adamów, 16 lat liczącą córkę tamtejszego stolarza, agentowi ze Lwowa, a w tym samym czasie N. Breunerowa z Sambora Maryę Komuniak, 17 lat liczącą, córkę gospodarza z Sadkowic, drugiemu agentowi w Samborze. Każdy z agentów powiózł swą ofiarę do Pesztu drogą umówioną i tam w pewnym hotelu przy dworcu kolejowym razem się połączywszy, wyjechali wprost do Konstantynopola, gdzie ofiary te były sprzedawane w drodze licytacyi *in plus*. Siłą trzymana w zamknięciu jedna z dziewcząt, Katarzyna Adamów, zdobyła się na odwagę i dnia 9go października 1890 w nocy spuściła się z I piętra oknem na prześcieradłach na ulicę i zdołała dotrzeć do ambasady austro-węgierskiej w Konstantynopolu, zkąd na koszt kraju odesłano ją do Galicyi. Śledztwo energiczne przez prokuratoryę państwa i policyę w Przemyślu w sprawie powyższej wskutek doniesienia policyi rzeszowskiej zostało zarządzonem i kilku handlarzy żywego towaru już uwięziono.

— **Z Borysławia** donoszą nam: Dnia 18 b. m. Antoni Krupiński z Terki, powiatu liskiego, robotnik górniczy, pracujący w szybie Sendera Wilfa, utracił życie z powodu nagromadzonych tamże gazów. Taką samą śmiercią zginął Józef Milerowicz, robotnik ze Starejsoli, w szybie należącym do spółki Gartenberg et Wagman. Dochodzenie sądowo-karne jest w toku.

— **W Krakowie** w salonie hr. Sobańskiej odegrali amatorowie we wtorek komedyę Aleksandra hr. Fredy p. n. „Posażna Jedynaczka"; w udatnem pod każdym względem przedstawieniu wzięli udział hrabianki Helena i Wina Mycielskie, hr. Tarnowska, Edward hr. Mycielski, Jan hr. Tarnowski, Henryk Dembiński, hr. Plater i Gorayski. Zgromadzeni oklaskiwali te młode pełne wdzięku talenta, które wywiązały się wybornie z trudnego zadania.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Maksymilian Schönlin, c. k. pułkownik i komendant 27 pułku pieszego, przeżywszy lat 57.

W Nicei, Wilhelm Orsetti, właściciel dóbr Oporów, w powiecie kutnowskim, w Królestwie. S. p. Wilhelm Orsetti zostawił nieutuloną w żalu małżonkę, oraz pięcioro dzieci, t. j. dwóch synów i trzy córki, z których najstarsza jest za p. Stanisławem Skarżyńskim, radcą Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie.

W Londynie, earl of Albemarle, jeden z ostatnich weteranów z pod Waterloo, licząc lat 92.

Z Petersburga donoszą 23 b. m.: „Na świetnym bankiecie, wydanym tutaj przez kolonię polską Reszkom, wznoszono toast na cześć nieobecnej siostry ich Józefiny Kronenbergowej i wyprawiono do niej do Warszawy telegram. W kwadrans później otrzymano wiadomość o jej śmierci, która sprawiła wrażenie tem większe, iż nikt nie wiedział o jej chorobie. Pp. Reszkowie wyjechali do Warszawy."

— **Kronika podróży**. Znany zaszczytnie przyrodnik, dr. Józef Siemiradzki, zamierzoną jeszcze w roku zeszłym wyprawę do Brazylii i Argentyny w r. b. w maju doprowadza do skutku. Dr. S. z towarzyszami swej wyprawy, z Rio de Janeiro puści się w głąb San Paolo, następnie dotrze do prowincyi Parana, a w szczególności do znajdujących się tamże osad polskich i zabawi tam do października. W tym miesiącu znów z Montevideo wyruszy do Buenos-Ayres, a ztamtąd w górę rzeki Rio Negro do jeziora Nahuel Huapi i granic Araukanii. Powrót nastąpi przez Pampasy.

— **Influenza u koni**. Od dwóch tygodni wielka ilość koni w Warszawie trapiona jest influenzą. Dość wspomnieć, iż tylko w jednej remizie na Krakowskiem Przedmieściu, 20 koni stoi na kuracyi. Influenzie towarzyszy gruda, czyli choroba nóg. Towarzystwo kolei konnej, właściciele remiz i dorożkarze ponoszą dotkliwe straty. Influenza u koni nie jest chorobą łagodną. Weterynarze ostrzegają utrzymujących konie, ażeby, jeżeli zauważą, iż konie nie przyjmują jadła, nie używali ich do zaprzęgu, albowiem w tych dniach kilkanaście sztuk padło.

— **Majątek w turniurze**. Ktoby przypuszczał, że niewinny ubiór niewieści, jak turniura, stanie się powodem niezgody w rodzinie, a co gorsza, przyczyną procesu kryminalnego. Jeszcze w r. 1889 do szpitala obłąkanych w Odessie przywieziono młodą osobę, panią X. Zarząd szpitala, rzeczy, stanowiące własność chorej, oddał za pokwitowaniem siostrze jej pani Y. W szpitalu miejscowym chora przebywała do maja r. z., a następnie dla zupełniejszego wyleczenia przewieziona została do Petersburga do podobnegoż zakładu. W końcu grudnia r. z. zarząd szpitala w Odessie otrzymał od naczelnika m. Petersburga odezwę, w której donosi, iż pani X. wśród innej odzieży pozostawiła turniurę, a w niej zaszyte 10.000 rubli. Ponieważ zarząd szpitala rzeczy, pozostawione przez X. siostrze oddał, zwrócono się do pani Y., która z swej strony dowodzi, iż nieszczęsną turniurę rozpruła na miejscu w obec służby szpitalnej, lecz w niej prócz słomy żadnych przedmiotów nie znalazła.

— **Podkowy papierowe**. Pruskie koła wojskowe, jak zapewnia dziennik *La Nature*, zajmują się gorliwie sprawą zamiany żelaznych podków papierowemi, które mają dostateczny stopień twardości, a nie podlegają wpływom wilgoci; podkowy papierowe przygotowują się z arkuszy, nasyconych terpentyną, sklejonych ze sobą ściśle i wykrojonych w formie żądanej. Olej terpentynowy niweczy w masie papierowej włoskowatość i czyni papier nieprzemakalnym. Podkowy papierowe mogą być nie tylko przybijane gwoździmi do nogi konia, ale i przyklejane, za pomocą specyalnego kleju, przygotowanego z kauczuku i żywicy.

— **Przeniewierczy bankier paryski** Macé, jak donosi depesza z Nowego Jorku, aresztowany został w tem mieście. Śledztwo sądowe wykrywa manipulacye giełdowe p. Macé, w które trudno uwierzyć. Zapowiedział on w ogłoszeniach, że daje 10 prc. miesięcznie od powierzonych kapitałów i początkowo spekulował tak szczęśliwie, że mógł przez kilka lat z rzędu wypłacać przyrzeczone odsetki. Klientela jego wzrastała z każdym dniem, ale w ostatnich czasach szczęście odwróciło się od niego i tracił co miesiąc 300.000 fr. W sobotę zaprzeszłego tygodnia pożegnał się ze swymi urzędnikami i dał im urlop na zapusty, zam zaś pojechał do Monaco, zkąd zawiadomił o swojem położeniu komisarza policyi swego cyrkułu, a ten kazał zapieczętować biuro, oblężone przez dziesiątki wierzycieli. — Nie wszyscy jednak zapatrywali się optymistycznie na spekulacye p. Macé; znaleziono przy spisywaniu inwentarza liczne listy od osób oznajmiających, iż wiedzą, że wypłacanie tak wysokich odsetek długo trwać nie może, zastrzegają sobie więc tylko zwrot kapitału. Pasywa p. Macé wynoszą, jak wiadomo, 21 mil. fr.

— **Figaro** donosi, że p. Jean de Barteux żeni się z milionową dziedziczką panną Jurjewicz, której matka wyszła powtórnie za mąż za bankiera z Odessy Rodakinakiego.

— **Paryż miastem portowem**. W tych dniach specyalna komisya oświadczyła się jednogłośnie za wykonaniem projektu portu morskiego w Paryżu, opracowanego przez p. Bouquet-de-la-Grye. Komisya rzeczona, złożona z inspektorów generalnych, wyższych oficerów marynarki, członków parlamentu, członków rady ogólnej i rady municypalnej m. Paryża, wybrała jednego z członków swoich, senatora Poirier na sprawozdawcę, mającego przygotować odpowiedni raport, który w najbliższej przyszłości zostanie przedstawiony Izbom i rządowi. W myśl projektu kanał, połączyć mający morze z Paryżem, ma być tak szeroki i głęboki, ażeby największe fregaty wpływać mogły do portu paryskiego, którego znowu rozmiary starczyć mają na potrzeby całej floty wojennej i kupieckiej. Wzdłuż kanału, któryby miał 188 kilometrów długości (około 24 mil) przeprowadzone zostaną po obu stronach linii kolei żelaznej, pozwalające w ciągu dziewięciu kwadransów odbyć bez wytchnienia całe 185 kilometrów dzielących Paryż od morza. Dziś najbliższy punkt morski Dieppe oddalony jest od Paryża o 14 kwadransów, Hawr o 15, Calais o $16^1/_2$ kwadransów. Tem samem skrócona będzie o jakie półtora godziny droga do Anglii.

— **Mania samobójcza** sroży się obecnie w Kopenhadze. W jednym dniu tylko, 1 b. m., cztery pary zakochanych odebrało sobie tam życie. Nazajutrz zaraz do czterech poprzednich przybyła jeszcze jedna. Tego samego dnia i na parę dni przedtem samobójstwem zakończyli życie poetka i literat, rozgoryczeni niepowodzeniem w swoim zawodzie.

— **Samobójstwo emigrantki**. Lekarz okrętowy hambursko-amerykańskiego towarzystwa żeglugi, dr. Antoni Kirchner, ogłasza w dziennikach wiedeńskich co następuje: „W dniu 7 grudnia 1890 r., w odległości trzech dni podróży od Montevideo, z pokładu okrętu „Pernambuco" rzuciła się w morze ośmnastoletnia Michalina Botwinowiczówna, pochodząca, jak się o tem z papierów legitymacyjnych przekonano, z Tomaszowa. Napróżno szukano ciała; nieszczęśliwa zginęła, jak kamień w wodzie. Powodem samobójstwa była prawdopodobnie melancholia".

— **Gruszka stuletnia**. Na wystawie pomologicznej w Kajennie w końcu r. z., znajdował się owoc gruszy, zerwany z drzewa w r. 1779 i dotychczas dobrze zachowany. Gruszka należy do gatunku „Bon chrétien". Trevet, ogrodnik hr. d'Artois, zachował ją dla potomności w sposób następujący: gdy jeszcze przed stu z górą laty rosła na drzewie, pomieścił ją, podobnie, jak 11 innych, w odpowiedniem naczyniu szklanem, które, gdy dojrzała, napełnił alkoholem pędzonym z jabłek i szczelnie zakorkował. Jeden z takich okazów otrzymał od wnuczki dawno zmarłego ogrodnika ks. Manhope, który ją właśnie wystawił w Kajennie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(§) **Premie konkursowe na utwory sceniczne ruskie**. Na ostatniej sesyi wyznaczył Sejm do dyspozycyi Wydziału krajowego kwotę 750 zł. na premie konkursowe za najlepsze utwory sceniczne ruskie i w tym celu polecił Wydziałowi krajowemu rozpisać konkurs dramatyczny.

W wykonaniu powyższego polecenia uchwalił Wydział krajowy rozpisać konkurs z terminem prekluzywnym po koniec miesiąca września 1891 na oryginalne ruskie utwory sceniczne z zakresu dramatu, poważnej komedyi i sztuk ludowych ze spiewami lub też bez spiewu, takiej objętości, ażeby zapełniły cały wieczór teatralny. Według warunków konkursu prace mają być nadsyłane w powyższym terminie do Wydziału krajowego i zaopatrzone znakiem lub godłem autora, które zamieszczone być mają także na zamkniętej kopercie.

Prace już drukiem ogłoszone, jak niemniej na którejkolwiek scenie, nawet amatorskiej przedstawione, są od konkursu wykluczone. Również nie będą przypuszczone do premiowania prace autorów już nie żyjących.

W przeciągu 3 miesięcy po upływie terminu nastąpi rozstrzygnięcie konkursu i przyznanie nagród przez osobną komisyę konkursową, która zbierze się pod przewodnictwem Marszałka krajowego lub jego zastępcy.

Do tej komisyi uchwalił Wydział krajowy zaprosić pp.: dra Stanisława hr. Badeniego, posła sejmowego; dra Bazylego Ilnickiego, członka komitetu nadzorczego sceny ruskiej; Platona Kosteckiego, literata; dr. Emila Ogonowskiego, profesora ruskiego języka i literatury na Uniwersytecie lwowskim; dra Stefana Smal-Stockiego, profesora ruskiego języka i literatury na Uniwersytecie czerniowieckim; Aleksandra Barwińskiego, profesora seminaryum nauczycielskiego we Lwowie; Damiana Hładyłowicza, profesora gimnazyum akademickiego we Lwowie; dra Juliana Celewicza, prof. gimn. akad. we Lwowie; Włodzimierza Kocowskiego, prof. gimnazyum akademickiego we Lwowie; dra Eugeniusza Oleśnickiego, kandydata adwokatury we Lwowie; Mikołaja Szuchiewicza, kandydata adwokatury we Lwowie; oraz dra Stanisława Sawczaka, członka Wydziału krajowego.

Nagród konkursowych jest trzy, a mianowicie 1) w kwocie 300 zł.; 2) w kwocie 250 zł.; 3) w kwocie 200 zł. Komisya większością głosów rozstrzygnie i przyzna powyższe trzy nagrody trzem utworom, uznanym za najlepsze z pomiędzy nadesłanych na konkurs, bez względu na rodzaj utworu, byleby tenże należał do rodzajów utworów powyżej wymienionych. Komisya może nawet przyznać wszystkie trzy premie utworom jednego rodzaju.

Ogłoszenie wyniku konkursu i wypłata nagród nastąpi w ciągu m. grudnia b. r.

(*n*) **Koncert.** Rzadko się u nas zdarza, aby publiczność zapełniła salę koncertową, gdy ma przed sobą imię artysty nie dość jeszcze znane lub niereklamowane. Wczoraj jednakże poszczęściło się p. Wolskiej, mimo bowiem trudnych stosunków naszych ściągnęła programem swoim bardzo liczny zastęp słuchaczy. P. Wolska jest spiewaczką koncertową szkoły wiedeńskiej, ze wszystkiemi cechami tejże, spiewa pieśni wszelkiego rodzaju z prawdziwem zamiłowaniem, usłyszeć też można z ust jej w ciągu jednego wieczora, jak wczoraj mieliśmy dowód, kilkanaście pieśni najrozmaitszych kompozytorów: Beethovena, Schuberta, Franza, Brahmsa, Griega, Liszta i w. i.

We wczorajszym koncercie, przy cennym współudziale pp. Wolfsthala i Sladka i znanej zaszczytnie pianistki p. Zellinger, pieśni te były osią koncertu i zarazem powodzenia koncertantki, która odbierała ze strony publiczności nadzwyczajne oznaki zadowolenia t. j. liczne oklaski i wywoływania a nawet wieniec laurowy i cenny upominek ze strony kasyna wojskowego.

Miss Ella Russel przybyła wczoraj w dobrem zdrowiu do Lwowa. Artystka, która nie tylko jest wyborną spiewaczką, ale zarazem i *proffessional beauty* przyjechała wprost z Medyolanu. Po skończeniu w Londynie w *Covent-Garden stagione*, której była jedną z gwiazd, odbyła *tournée* po Anglii i Niemczech, gdzie występowała na estradzie koncertowej; następnie na spoczynek udała się do Medyolanu i tam przyjęła udział w dobroczynnym koncercie. Leżą przed nami dzienniki włoskie jak *La Perseveranza*, *L'Italia*, *La Lombardia*, które chórem spiewają pochwały panny Russel, i podnoszą jej głos, metodę, styl i czarującą powierzchowność. Panna Russel z radością przyjęła zaproszenie na występy do Lwowa, gdzie tyle liczy przyjaciół i wielbicieli. Artystka wystąpi tutaj w najlepszych swych rolach; pragnęłaby także a z nią cała publiczność, pokazać się w nowej roli n. p. w Julii, która należy do jej najlepszych. O ile wiemy, nastąpi to już na jednem z najpierwszych przedstawień opery Gounoda. Ze Lwowa panna Russel uda się do Londynu, gdzie zabawi kilka miesięcy.

Kowalewska. Na posiedzeniu Akademii Umiej. w Paryżu p. Bertrand, sekretarz generalny, zawiadomił Akademię o zgonie naszej rodaczki autorki dzieła nagrodzonego wielkim medalem. Tę stratę, mówił p. Bertrand, odczuje cały świat uczony, który słusznie uważał p. Kowalewską za pierwszorzędną znakomitość na polu matematyki. Akademia nauk wyraziła żal z powodu śmierci p. Kowalewskiej.

W Petersburgu bawią obecnie cztery wybitne postacie polskiego świata muzycznego: pani Kochańska, bracia Reszkowie i p. Sliwiński. O Reszkach już donosiliśmy, zapisując wieść, iż mają oni być na dłuższy czas zaangażowani do opery petersburskiej. Z początku przyjmowano ich — t. j. przyjmowało społeczeństwo rossyjskie — jakoś chłodno. W obec porywającej siły sztuki stopniały jednak lody niechęci narodowej, a cała prasa rossyjska spiewa jeden chór uznania i podziwu. Na pierwszy występ wybrali sobie Reszkowie „Lohengrina" Wagnera.

P. Sembrich-Kochańska dała się słyszeć w kilku operach. Po przedstawieniu „Łucyi" zapał publiczności był nie do opisania. Krytyka jednogłośnie stawia p. Kochańską na pierwszem miejscu całego zastępu wielkich spiewaczek żyjących i żąda, aby ją stale zaangażowano do opery carskiej. Dnia 14 b. m. p. Kochańska spiewała partyę Rozyny w „Cyruliku". Pomimo niezwykle wysokich cen (za krzesło w parkiecie 25 rubli), teatr był przepełnionym. Dochód z tego przedstawienia przyniósł 14.000 rubli. — P. Śliwiński, dobrze znany w Krakowie pianista, występował w pierwszej połowie lutego z dwoma koncertami, a sala była za każdym ra-

zem przepełnioną i to nie samą polską publicznością, gdyż równocześnie z pierwszym koncertem odbywało się przedstawienie sztuki Bałuckiego „Nowy dziennik“, która cieszy się wielkiem powodzeniem.

Plagiat. W zeszycie styczniowym miesięcznika rossyjskiego „Kołosja“ z r. 1888 znajduje się komedya p. t. „*Cwiety zapozdałyje*“, przez Wł. Trunoszewskiego, która jest dosłownym przekładem „Małżeństwa Apfel“ K. Zalewskiego. Takie *qui pro quo* autorskie przytrafia się nie po raz pierwszy, a dobrze jeszcze, że komedyi oryginalnej „*Cwiety*“ nie nagrodzono na jakim konkursie dramatycznym, jak to się stało z pewnym panem Ge., który został laureatem konkursowym za oryginalnie dokonane przywłaszczenie „Artykułu 264“, który w tem przywłaszczeniu dostał tytuł „*Na nowych naczałach*“ i zyskał swemu autorowi nagrodę „*Wuczyny*“ na konkursie przyznaną przez uniwersytet noworossyjski w Odessie. Z takim też tytułem grano ją w teatrze Aleksandrowskim, z poszanowaniem praw autorskich pana Ge. Plagiat pana Ge. odkryły *Nowosti* i *Nowoje Wremia*, dziwna jednak rzecz, że o nowym zamilczały.

Jongkind. Znakomity holenderski malarz umarł w późnym wieku. Zmarły, który kształcił się w Paryżu, był wysoko ceniony jako pejzażysta, przypominający najlepsze wzory holenderskiej szkoły.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	10 zł.	
	połrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 ct.
Na prowincyi:	rocznie	12 zł.	60ct.
	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

Z TEATRU

(„Ostatnia miłość“ komedya w 5 aktach Ludwika Doczi'ego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 23go b. m. w przekładzie Franciszka Konarskiego).

„Marya będzie moją ostatnią miłością!“ zawołał Stefan Laczfi z Aporu, wojewoda siedmiogrodzki. Niebaczny! Wprawdzie Marya Drugeth, wychowanica królowej węgierskiej Elżbiety, piękna była, wspaniała i cnotliwa a dumna, że i największemu panu podobać się mogła, ale czemże jest człowiek, iżby rzec śmiał w pysze swej: tak zawsze będę czuł, albo tego nie uczynię nigdy! Dni jego jako dym i uczucia także, a wola wtedy jest prawdziwie silną, gdy ją chwilowe wrażenie wspiera....

To co powyżej, nie jest zdaniem sprawozdawcy, który zaręczyć może, że jest stałym w uczuciach i wolę ma niezłomną — ale takiem się być zdaje ostatnie słowo utworu Doczi'ego.

Niebacznym był przeto Stefan z Aporu, iż się tak wobec całego królewskiego dworu zobowiązał. Ulubieniec królewski, pan wielki i dumny, był Stefan pogromcą serc niewieścich i zapalonym wielbicielem ich wdzięków; chociaż — a może właśnie dla tego — żywił w sercu brzydką pogardę dla niewieściego rodu, który mu się zdał zmiennym, w walce zbyt słabym, nadto do pozyskania łatwym. Ubiegał się o miłość kobiet, którą pogardzał, a szukał przyjaźni dzielnego mężczyzny, którą cenił nad wszystko, lecz której znaleść nie mógł.

Raz, w czasie wesołej biesiady w kole rówieśników, wypowiadał Stefan lekkie o kobietach zdania, gdy ktoś wspomniał imię Maryi Drugeth, dumnej wychowanicy królowej.... Przecież ta nie taka, jak inne.... ją pokonać miłością, to byłby tryumf!... Stefan z Aporu zaśmiał się szydersko... Skinę tylko — rzekł — a będzie moją!

I za to przyzwan jest śmiałek przed oblicze króla, iżby się usprawiedliwił. Oskarżał go zaś zawistny kanclerz, Bubek, a potem i królowa i dwór cały.

Występuje tu wspaniała, silna postać siostrzana naszego Wielkiego Kazimierza, syna Elżbiety Łokietkównej, króla Ludwika, który był wielkim monarchą i dobrym ojcem dla Węgrów, a złym królem, ojczymem dla Polski. Doczi nie usiłował nawet odtworzyć tej postaci na tle rzeczywiście historycznem.... Wielki Andegaweńczyk, król Węgier, Neapolu a dziedzic polskiej korony, Ludwik i dwór jego, to tylko dekoracya, nic więcej. Ludwik, trzymany w tonie krotochwilnym, żartuje sobie z Apora; on zna jego lekkomyślność i względem niewiast niestałe zaloty, — ale teraz, za obrazę Maryi ukarać go zamierza. Rozchmurza się jednak, gdy Apor przyznawszy się do winy, uklęka przed Maryą i na zadośćuczynienie prosi o jej rękę.... Znając Stefana, król nie wierzy w jego stałość, ale swego zezwolenia nie odmawia, zwłaszcza, że królowa Elżbieta pragnie tego związku a i piękna Marya spogląda na Apora tak, że łudzić się nie można — ona go kocha! Przebaczyła doznaną obrazę i rozpromieniona, podaje mu rękę, przyrzekając miłość dozgonną.

A kiedyż ślub? pyta Ludwik. Natychmiast! odpowiada zapalczywy Apor. Król się uśmiecha i żąda odwłoki. Wojewoda siedmiogrodzki musi pierwej odbyć wyprawę przeciw dumnej rzeczypospolitej Weneckiej, która zgnębić chce sędziwego księcia Padwy Franciszka Carrarę, sprzymierzeńca Ludwika. Przypuszczać można, że to żądanie odwłoki oparte było na znajomości charakteru zmiennego Stefana — i było słuszne.

Bo oto już w odsłonie drugiej wojewoda ziem siedmiogrodzkich puszcza wodze swej fantazyi. W obozie pod Sacile, w pobliżu Treviso, zachwyciły się jego oczy postacią młodziana, o którym sądzi, że jest synem księcia Carrary, zwanym Cecco. Postać to rzeczywiście urocza. Zbroja na niej lśniąca, hełm z białym pióropuszem, twarz gdyby niewieścia, oko pełne blasku i zapału a słowa ogniste.... Ideał przyjaźni przesunął się przed oczyma Apora.... Złudzenie jednak trwało krótko, — wkrótce przekonał się Stefan, że piękny rycerz, to nie Cecco, ale przebrana w zbroję rycerską córka księcia Padwy, Katarzyna. Ideał przyjaźni pierzchnął, — a więzy miłości, skrępowały silniej niż kiedykolwiek serce biednego wojewody. Zapomniał o Maryi, o swojej „Ostatniej miłości“ a nadomiar bitwę przegrał i — dostał się do niewoli.... Bardzo nie dobrze!

Tem gorzej, że dumna signioria wenecka nie myśli puścić płazem dawnych przewinień księcia Padwy i chce skorzystać z odniesionego zwycięztwa, upokarzając stanowczo przeciwnika. Żąda, aby książę w pokutniczym stroju stanął przed senatem weneckim i błagał o przebaczenie. Ponieważ zaś książę jest chory, więc w tej pokucie zastąpić go ma syn — Cecco.

Ba! ale Cecca nie ma.... Poróżnił się z ojcem, w walce udziału nie brał i przywdziawszy zbroję, poszedł jako błędny rycerz szukać szczęścia po świecie. Dla tego to Katarzyna, aby ocalić honor domu, przywdziała zbroję na polu bitwy w zastępstwie brata — trubadura, — teraz zaś, znowu w jego zastępstwie, postanawia pójść do Wenecyi, stanąć przed senatem w pokutniczej szacie i dopełnić warunków, dyktowanych przez signiorię, aby ocalić Apora, któremu mogło być niewygodnie w podziemiach więzień weneckich.

I oto jesteśmy w Wenecyi. Scena przedstawia Izbę sądową, przedzieloną — *tout comme chez nous* na Halickiem — drewnianą baryerką. W głębi publiczność — wśród której poznajemy wdzięczne postacie chórzystek naszych, — bliżej nas pan Milewski jako wspaniały Contarini, doża wenecki; pp.: Wysocki i Senowski — to wenecka szlachta.... jest i „jeden z warty“ — p. Chudkowski; — a w pośrodku na klęczkach, Katarzyna jako Cecco; — na lśniący pancerz przywdziała szary waterproof.... nie! pokutniczą szatę i błaga signiorę o przebaczenie dla ojca, a o życie dla — Apora.

Stało się wedle życzenia. Apor wolny, pokój zapewniony — a piękna Katarzyna — gołąbka pokoju — upada w objęcia pięknego wojewody.... Dzieje się to w chwili, gdy senat, publiczność i „jeden z warty“, wyszli z sali. Świadkami czułości mężnego Apora i dzielnej Katarzyny, są tylko giermek jego, jowialny Serwacy i Anzelma, mleczna siostra Katarzyny, którzy coś także, na kształt swoich państwa, zaczynają gruchać. Serwacy, jak i pan jego nie cierpi kobiet, chociaż ta nienawiść dziwnie czule się objawia; Anzelma zaś podobnie jak Katarzyna, dzielną ma duszę, a serce miękkie...

Trzeba jednak się rozstać! Apor przypomina sobie, że ma narzeczoną, która ma być jego „ostatnią miłością“ — żegna więc Katarzynę, żegna na klęczkach, wyrazami czci najgłębszej, spotęgowanej tem jeszcze, że Katarzyna dowiedziawszy się o zobowiązaniach Apora, nie tylko, że go od nich nie odciąga, lecz przeciwnie: — Spełnij coś przyrzekł! — powiada.

Tak powiedziała, — ale swoją drogą wybiera się do Wyszehradu na dwór Ludwika, chcąc na własne oczy ujrzeć rywalkę. Jeśli jest piękną i zasługującą na miłość — ha, to córka księcia Padwy zdoła zapanować nad sobą! — Jeśli zaś ta Marya, narzeczona Apora, nie warta jego uczucia, to się z nią zmierzy i nie dozwoli, by piękny wojewoda padł ofiarą niebacznych przyrzeczeń.

Tymczasem w Wyszehradzie dzieją się także niespodziewane historye. Na świetnym dworze, który jeszcze ojciec Ludwika, słynny Karobert, uczynił najwspanialszym w Europie, pojawił się rycerz — trubadur, tak dzielny, że w turniejach odnosi zawsze zwycięstwo, a tak piękny, że dumna Marya Drugeth drży, gdy jej przychodzi wstęgą ozdabiać piersi zwycięzcy. Drży Marya, a niemniej trwoży się serce pięknego rycerza, gdy na zapytanie Ludwika: kto jesteś? — zmuszony jest dać odpowiedź....

— Jestem synem księcia Padwy! woła wreszcie — zwanym Cecco... — Jesteś szalbierz! wybucha Ludwik — bawisz tu już, trubadurze nędzny, trzy miesiące a przed dwoma tygodniami prawdziwy Cecco syn księcia Padwy, odbywał pokutę przed senatem w Wenecyi — przeto kłamiesz i zasługujesz, by cię w koło (nie literackie!) wpleciono... Jestem wszakże wspaniałomyślny... Idź precz i — grzesz sobie gdzieindziej — a gdyby cię dziś w nocy na dworze jeszcze spotkano, zginiesz! — boś wyjęty jest od tej chwili z pod prawa, zdradliwy trubadurze!...

I znowu bardzo niedobrze!... Trubadur odchodzić nie chce, bo zakochał się w Maryi — Marya ocalić go pragnie, ale nadto jest dumna, by się poniżyć miała; — w ostatecznej wszakże chwili, gdy biednego rycerza chwytać już mają, ukrywa go — w swojej sypialni...

Nawet w r.P. 1360 rzecz taka była by nieco ryzykowna... — Na szczęście jednak świadkiem rozmowy Maryi z trubadurem i jego strażnikiem w sypialni, był niepoznany przez nikogo, Apor. — W tejże chwili przybywa Katarzyna w stroju rycerza i jej mleczna siostra Anzelma z nieodstępnym, krotochwilnym Serwacym. Gdy więc chytry kanclerz Bubek przybywa z oskarżeniem Maryi, jako w jej sypialni ukryty jest szalbierczy trubadur, występuje Apor ze świadectwem moralności, poczem Anzelma i Serwacy i Katarzyna — (której płeć tymczasem zdradzoną została w pojedynku z paziem Maryi, Duczim) „konstatują identyczność osoby“ Cecca, niewinnie posądzonego o szalbierstwo. Gdy zaś tak wszystko wiarygodnem świadectwem zostało stwierdzonem, zachodzi jeszcze jedna trudność: Marya oczywiście kocha trubadura, „ostatnia miłość“ opuściła już także Apora, zwracając się ku Katarzynie, która oczywiście nie jest mu przeciwną — nikt jednak nie śmie wystąpić pierwszy z rozwikłaniem sytuacyi. Rostrzyga ją wreszcie król Ludwik i u jego stóp klękają trzy pary: Apor i Katarzyna, Cecco i Marya, Serwacy i Anzelma... Przyszłość Węgier zapewniona...

Utwór Docziego, pełen ładnych efektów, swobodny w tonie, w układzie scenicznym bez zarzutu, a przełożony doskonale przez Franciszka Konarskiego, mógłby się dłużej utrzymać w repertoarze, gdyby wszyscy artyści starali się, w miarę swego talentu, odpowiedzieć zadaniu. Nie możemy jednak tego powiedzieć, zwłaszcza o przedstawieniu pierwszem. Na bezwzględną pochwałę zasługuje wszakże p. Chmieliński, który jako król Ludwik był od początku do końca jednolity w tonie, poprawny w ruchach i mowie. Pani Nowakowska doskonałe robiła wrażenie jako królowa Elżbieta. Pani Stachowiczowa wyglądała ślicznie, ale rola niedostatecznie opanowana pamięciowo, w całej pełni wyjść nie mogła. A szkoda!... Żal nam było również biednego trubadura, który w interpretacyi p. Zawadzkiego, miał głos wprawdzie piękny, ale dykcya, ale ruchy, ale cała postać — pożal się Boże! Takiż wykrzyknik należy się pannie Szymańskiej, przebranej za pazia Maryi, zwanego Duczim. Pan Woleński, jako Apor i p. Hierowski, jako kanclerz Bubek, nie wznieśli się po nad poziom zwykłego szablonu, — pierwszy był bohaterskim kochankiem, a drugi czarnym charakterem, wedle znanej recepty: tam, oczy do góry, usta wpółotwarte uśmiechem, kołyszące się ruchy, — tu, brwi ściągnięte, zaciśnięte usta, krok lisi... Każdy ruch przewidzieć można, każdy giest przepowiedzieć.. Bardzo dobrym za to był pan Feldman, jako krotochwilny Serwacy. — Gdyby ten sumienny artysta chciał być nieco swobodniejszym w tonie i ruchach, naturalny jego humor skorzystałby na tem niewątpliwie. Pan Feldman wygląda zawsze jeszcze skrępowanym. Kończę szczerem słowem uznania dla pani Kwiecińskiej, która w roli Katarzyny ładnie wyglądała w zbroi rycerskiej, a miała chwile w grze swej bardzo szczęśliwe, świadczące o sumiennem opracowaniu roli.

Gdyby wszyscy tyle tylko uczynili, a gdyby reżyserya ze swej strony zwróciła była baczniejszą uwagę na szczegóły i stworzenie poprawnej całości, wrażenie utworu Docziego byłoby o wiele lepszem. Zaniedbanie pod tym względem, niedokładnie opracowane lub niewłaściwie wykonane role, powodowały śmiech publiczności w chwilach, w których autor wcale sobie tego nie życzył, jak n. p. w scenie pojedynku pazia Ducziego z Katarzyną, przebraną za rycerza. *Du sublime au ridicule il n y a qu'un pas.*

„Ostatnia miłość“ ma wiele scen rzeczywiście pięknych, a całość utworu nacechowana rycerskim, szlachetnym zapałem, zasługuje na staranne i dokładne odtworzenie.

***

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ogłoszenie konkursu. Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, podając do wiadomości, że tegoroczny kurs nauki w szkole chmielarstwa w Staremsiole pod Lwowem otwarty zostaje dnia 15 kwietnia, ogłasza konkurs na ośm stypendyów po 60 złr. dla uczniów tejże szkoły, której kurs trwać będzie siedm miesięcy.

Stypendya te starczą na całkowite utrzymanie ucznia przez czas pobytu w szkole.

Pierwszeństwo będą mieli uczniowie, którzy roku zeszłego kursu słuchali, ale należytej wprawy na samoistnych chmielarzy jeszcze nie nabyli; następnie kandydaci, którzy już pracowali w zawodzie ogrodniczym. Pożądaną też jest rzeczą, aby kandydaci umieli czytać i pisać. Naukę powtarzania, szczególniej rachunków, pobierać będą uczniowie w niedziele, święta i dni słotne.

Uczeń stypendysta winien jest: a) mieć najmniej skończonych lat 18; b) zaopatrzyć się w potrzebną odzież i bieliznę, jakoteż pościel; c) wykonywać wszelkie roboty ręczne, wskazane mu przez instruktora lub jego zastępcę na chmielniku szkolnym bez wynagrodzenia; za roboty zaś wykonywane na chmielarniach właściciela Staregosioła, pobierać będzie odpowiednie miejscowym stosunkom wynagrodzenie — z którego połowa służyć ma na uzupełnienie stypendyum, względnie na potrzeby ucznia w czasie nauki — druga zaś połowa przechowaną będzie w kasie szkolnej i wydaną mu zostanie przy ukończeniu szkoły.

Podania zaopatrzone metryką i świadectwem dotychczasowego zajęcia (względnie też świadectwem szkolnem, jeżeli petent ma takowe) wnieść należy do komitetu Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego (ul. Ossolińskich l. 15) — franco, najdalej do 25 marca b. r.

Rada zawiadowcza kolei Karola Ludwika kooptowała w miejsce zmarłego dra Stummera, hrabiego Filipa Boos-Waldecka, wiceprezesa Rady zawiadowczej kolei północnej Cesarza Ferdynanda.

Targ zbożowy.*)

Dnia 25 lutego 1891.

Lwów, pszenica 7·— do 8·15, żyto 5·90 do 6·40, jęczmień 6·— do 6·75, owies 6·— do 6·50, rzepak —·— do —·—, groch 6·20 do 9·75, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·85, żyto 5·80 do 6·25, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 5·90 do 6·20, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 7·65, żyto 5·75 do 5·95, jęczmień 4·85 do 6·50, owies 5·40 do 5·95, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·10 do 8·35, żyto 5·95 do 6·45, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 6·60, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Owies poszukiwany. Ruch handlowy dość ożywiony.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę **Albrecht** po powrocie z Arco odwiedził p. Ministra hr. Kalnoky'ego i zabawił u niego czas dłuższy.

W konferencyi wojskowej odbytej przedwczoraj w Budzie wzięli udział: Najd. Arcyksiążę Albrecht, dalej Minister wojny gen Bauer, generalny inspektor piechoty baron König, szef sztabu generalnego baron Beck, generalny inspektor kawaleryi generał-major Gemmingen i generalny inspektor kawaleryi baron Salis-Soglio.

Myśli ofiarowania ks. Bismarckowi mandatu do parlamentu nie porzucono jeszcze w Niemczech, mimo, że ks. Bismarck na razie

odmówił przyjęcia mandatu. *Freisinnige Ztg.* donosi, że na zgromadzeniu wyborców w Otterndorf zaproponowano aż czterech kandydatów, żaden jednak nie uzyskał większości; w największym tedy kłopocie ktoś wpadł na myśl postawienia kandydatury ks. Bismarcka, a zgromadzenie wniosek ten ogromną większością przyjęło. Na zapytanie telegraficzne odpowiedział ks. Bismarck, że mandatu nie przyjmie; wysłano jednak drugi telegram z usilną prośbą i zdaje się, że ks. Bismarck prośbie tej uczyni zadość.

Z innej strony donoszą, że narodowcy liberalni zamierzają nakłonić deputowanego Hultzscha do złożenia mandatu, aby módz następnie ofiarować ks. Bismarckowi to krzesło w parlamencie.

Hr. Rantzau, zięć księcia Bismarcka, ma z początkiem kwietnia opuścić swoją posadę posła na dworze bawarskim w Monachium, a objąć poselstwo w Hadze. W jego miejsce posłem w Monachium ma zostać hr. Eulenberg, dotychczasowy poseł pruski w Stuttgardzie.

Cesarski gubernator niemiecki dla Afryki niemieckiej, br. Soden, zamówił, jak donosi *Allg. Reichs Corr.*, kajutę dla siebie w statku „*Reichstag*,“ który w dniu 4 marca z Hamburga do Afryki odpłynie. Br. Soden wsiądzie jednak na ten statek dopiero w dniu 19 marca w Neapolu dokąd podąży drogą lądową, a razem z nim wyjadą jeszcze czterej panowie należący do urzędu spraw zagranicznych.

Pol. Corr. dowiaduje się z Petersburga, iż nominacya towarzysza ministra spraw zagranicznych Vlangalego ambasadorem przy Kwirynale zostanie ogłoszoną dzisiaj lub jutro. Następcą Vlangalego ma zostać hr. Lambsdorf.

Ks. Ludwik Orleański udaje się z Petersburga do Persyi. Z oficyalnej strony rossyjskiej dano mu do zrozumienia, aby zbyt nie przedłużał swego pobytu w stolicy Rossyi.

Mimo gorliwych zabiegów francuskiego specyalnego delegata hr. Keratry, nie przyszła znowu do skutku zamierzona literacka konwencya między Rossyą a Francyą.

Wedle komunikatu z Belgradu, ogłoszonego w *Polit. Corr.*, w kompetentnych sferach uważają za zupełnie nieuzasadnione obawy, wyrażone przez niektóre organa prasy austryackiej, co do zagranicznej polityki nowego gabinetu Pasicza. Zapewniają, że nowy gabinet będzie się starał utrzymać i wzmocnić przyjazne stosunki ze wszystkiemi państwami sąsiedniemi.

Partya radykalna oświadcza, iż nie ma nic wspólnego z proklamacyą Stanojewicza, domagającą się usunięcia regencyi i ogłoszenia rzeczypospolitej.

Do dzienników wiedeńskich donoszą, że Pasicz ma udać się w towarzystwie ministra skarbu do Petersburga, a to celem nawiązania rokowań o zaciągnięcie znaczniejszej pożyczki serbskiej.

O podróży biskupa Freppela do Rzymu donoszą z Paryża: Francuscy katolicy mniemali, że Papież jest fałszywie informowany przez nuncyaturę i deputowanego Picu i dlatego 80 posłów katolickich wysłało biskupa do Rzymu. Chodziło o zadokumentowanie w Watykanie wierności ale równocześnie i zupełnej w spiskach politycznych niezawisłości. Papież miał oświadczyć, że nie miał nigdy zamiaru katolikom tę lub ową formę rządu narzucać; równocześnie jednak pewien katolicki dziennik ogłasza list Papieża do kardynała Lavigerie, pochwalający jego politykę.

Sprawę wzięcia udziału w berlińskiej wystawie sztuki omawiają żywo w kołach artystów francuskich. Zdania ich nie są w tej mierze zgodnemi. Znany portrecista Bonnat, przemawia gorąco za wzięciem udziału. „Jeśli — mówił on — Niemcy są o tyle wolni od przesądów, aby polityce francuskiej, francuskiej nauce i sztuce oddawać cześć należytą, to Francuzi nie zaryzykują przecież nic, biorąc udział w wystawie berlińskiej. Nie należy też zapominać tego, że matka cesarza niemieckiego nie same tylko adresy królów, ale także i adresy artystów znaleść umie, a nie odwiedzając Carnota, odwiedziła różnych malarzy. Jest to niezwykła grzeczność monarchini, przypominająca czasy, kiedy jeden z cesarzy, do którego trzy ćwierci Europy należały, podniósł w Wenecyi pędzel malarza. (Jest to aluzya do sceny, jaka zaszła między Karolem V a Tycyanem). Niemcy przez wystawę poznają nas i nauczą się nas cenić, szanować, a może i kochać“.

Przeciw wzięciu udziału w wystawie berlińskiej, przemawiali prezes dyssydentów Puvis de Chavannes i Frémier. Pierwszy nie chce tego, aby pojawienie się dzieł francuskich dodało świetności wystawie berlińskiej i podniosło Berlin do wysokości wielkiego miasta sztuki. Niemcy pozostaną, zdaniem jego, zawsze nieprzyjaciółmi Francuzów. Gdyby cesarzowa miała go wezwać osobiście do wzięcia udziału, odpowiedziałby, że chwilowo niema gotowego a odpowiedniego obrazu. Frémier rozwodził się nad otwartą raną nad granicą Francyi, która mu uniemożebnia wysłanie swych dzieł do Berlina.

Pewna część artystów francuskich chce wziąć udział w wystawie berlińskiej, ale tylko pod warunkiem, że pozostaną *hors concours*, i nie będą im udzielane ani medale, ani ordery.

Bonapartystowska *Autorité*, pismo wydawane przez Casagnaca, donosi, że pewne grono deputowanych zamierza interpelować ministra spraw zewnętrznych, dlaczego oddał kartę wizytową u cesarzowej Fryderykowej, kiedy ta przybyła *incognito* do Paryża.

Estafette donosi, że poseł francuski w Kairze, hr. Aubigny, zostanie odwołany, ponieważ nie umiał należycie bronić interesów francuskich.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Paryża:

Pomimo przeobrażenia na stosunki przyjaźniejsze, które obecnie zdaje się dokonywać pomiędzy Rzymem a Paryżem w skutek zmiany gabinetu, nie można jednak w najbliższej przyszłości oczekiwać porozumienia na polu handlowo-politycznem. Przyczyną tego okoliczność, iż rząd francuski nie jest w tej chwili skłonny ani do odnawiania traktatów handlowych, ani do zawierania nowych konwencyj.

Dzienniki włoskie donoszą, że Menotti Garibaldi wyjechał z Rzymu do Massawy, i że powierzył mu rząd jakąś tajną missyę.

Według doniesień z Brukseli, rząd postanowił w skutek wypowiedzenia traktatu handlowego Francyi z Belgią, poczynić największe ułatwienia dowozowi win niemieckich.

W Irlandyi toczy się dalej walka między Parnellem a jego przeciwnikami. Parnell objeżdża kraj i miewa codziennie mowy; dotąd szala zwycięstwa, zdaje się przechylać na jego korzyść, lud gotuje mu prawie wszędzie entuzyastyczne przyjęcie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Peszt, 26 lutego. (*Tel. pryw.*) Wczoraj po południu odbyła się pierwsza konferencya wojskowa pod przewodnictwem Najj. Pana; dzisiaj dalszy ciąg obrad.

Serajewo, 26 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie Rządu, zakazujące przywozu bydła rogatego i nierogacizny z Serbii z powodu panującej tam zarazy pyska i racic. Przywóz bydła dozwolony jest tylko z okolic, zarazą niedotkniętych, za okazaniem paszportów przez konsulat austryacki wizowanych.

Belgrad, 26 lutego. (*Tel. pryw.*) Deputowany Dragisza Stanojevic wydał broszurę, grożącą regencyi zamachem stanu. Skutkiem tego załogę skonsygnowano.

Minister spraw zagranicznych przesłał okólnik do reprezentantów Serbii zagranicą, wywodzący, że zagraniczna polityka serbska pozostanie niezmienioną.

Belgrad, 26 lutego. Nowy gabinet powitany został przez skupczynę bardzo sympatycznie. Gorąco oklaskiwany program gabinetu oświadcza, że rząd zdecydowany jest stanowczo chronić nowy porządek rzeczy i spokój w kraju, a przekonany również o potrzebie pokoju na zewnątrz, skłonnym jest do zachowania i wzmacniania przyjaznych stosunków ze wszystkiemi państwami.

Berlin, 26 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu towarzystwa medycznego oświadczył Liebreich, co do swego preparatu leczniczego, że jak sądzi, czego jednak jeszcze udowodnić nie może, środek ten wywołuje zwiększoną transfuzyę cieczy białkowatej, przez co odżywia się źle odżywione tkanki albo też niszczy bakterye. Heinemann i Fränkel przedłożyli sprawozdania o najkorzystniejszym rezultacie zastosowania tego środka nawet w najcięższych przypadkach tuberkułów, oraz podnieśli, że chorzy zwykłego swego zatrudnienia podczas kuracyi nie zaniechali, a częściowo także używali tytoniu.

Berlin, 26 lutego. (*Tel. pryw.*) Zięć ks. Bismarcka hr. Rantzau, dotychczasowy poseł pruski w Monachium, przeniesiony został do Hagi. Przeniesienie to nastąpiło skutkiem ostatnich wystąpień prasy monachijskiej za ks. Bismarckiem, przeciwko cesarzowi Wilhelmowi.

Berlin, 26 lutego. Ze strony wiarygodnej zapewniają, że środek leczniczy dr. Liebreicha polega na zastosowywaniu podskórnych zastrzyknięć tlenu kantarido potasowego. Środek ten chroni nie tylko od tuberkułów, lecz od innych zakaźnych chorób, a stosownie użyty jest zarazem skutecznym środkiem leczniczym. Skuteczność lecznicza tego środka nieulega żadnej wątpliwości. Eksperymenta w klinice wydały pomyślny rezultat. Ministerstwo oświaty zwraca na wynalazek baczną uwagę.

Hamburg, 26 lutego. (*Tel. pr.*) Książę Bismarck oświadczył w prywatnej rozmowie, że nie jest autorem artykułów, ogłaszanych w *Hamburger Nachrichten*, i przesłał temu dziennikowi jedynie kilka sprostowań faktycznych, chociaż większa część artykułów odpowiada jego zapatrywaniom. Powiedział przytem, że nie chce powiększać trudności rządowi, a jedynie stara się przeszkodzić, ażeby nie zapanował zbyt daleko idący idealizm w połączeniu z radykalizmem.

Rzym, 26 lutego. Wczoraj rozpoczęła się rozprawa karna przeciw anarchistom, oskarżonym o spisek na życie króla. Oskarżeni są: Calzoni, Pedroni i Penachi. Akt oskarżenia wywodzi, że król otrzymał w styczniu r. 1889 pismo z Peruggii, z podpisem „Związek nihilistów“, w którem wezwany został, ażeby przed 21 marca abdykował, w przeciwnym razie zostanie dynamitem wysadzony w powietrze. Później, w czerwcu nadesłano z Peruggii 20 nabojów dynamitowych pod adresem Calzoniego, wskutek czego policya Calzoniego uwięziła. Calzoni przyznaje tylko, że jest anarchistą, wszystkie zresztą zarzuty aktu oskarżenia odpiera, podobnie jak to czynią inni oskarżeni.

Rzym, 26 lutego. Król zamianował podsekretarzy stanu, a mianowicie deputowanych: Ferola w ministerstwie skarbu, Salandra w ministerstwie finansów, Pullego w ministerstwie oświaty i Pascolata w ministerstwie poczt.

Lizbona, 26 lutego. Dekretem królewskim kortezy zostały zwołane na 4 marca, a to głównie dla przedyskutowania projektu ustawy o zaciągnięciu pożyczki na skonsolidowanie bieżącego długu państwowego.

Paryż, 26 lutego. Malarze: Detaille i Benjamin Constant oświadczyli, że nie wezmą udziału w berlińskiej wystawie sztuk pięknych, i że spodziewają się, iż inni koledzy pójdą za ich przykładem.

Strassburg, 26 lutego. Na wczorajszym parlamentarnym obiedzie wyraził namiestnik radość z powodu, zaufania i lojalnego usposobienia ludności, dalej podniósł, że również wzrosło zaufanie do lepszych zamiarów sąsiada zachodniego, i że obie strony mają nadzieję powrotu do normalnych stosunków.

Lyon, 26 lutego. Prawie wszyscy robotnicy w fabrykach szkła przystąpili do zapowiedzianej zmowy.

Bruksela, 26 lutego. Minister spraw wewnętrznych podał się do dymisyi ze względu na zdrowie.

Londyn, 26 lutego. Oddział wojsk angielskich zajął, po pięciu godzinnej walce miejscowość Buntho (w Birmie górnej) której naczelnik, krajowiec, wywołał powstanie przeciw Anglikom. Powstańcy stracili 50 zabitych, Anglicy 3 zabitych, 10 rannych.

Londyn, 26 lutego. *Times* donosi: Salisbury ułożył wspólnie z Soveralem projekt ugody angielsko-portugalskiej. W projekcie tym oznaczono 33-ci stopień długości geograficznej jako granicę kraju Manie; tym sposobem Portugalia uzyskała rozszerzenie terytoryów swoich w kierunku na północ od Tete. Takie są jedyne zmiany poprzedniej konwencyi.

Durham, 26 lutego. Z powodu, że strejkujących robotników w kopalniach węgla, a mianowicie w szybach Silke i Silkesworth wydalono z ich mieszkań, zaszły zaburzenia. Policyę, która wystąpiła z laskami, zarzucono kamieniami, wiele ludzi odniosło skaleczenia.

Lima, 26 lutego. Powstańcy w Chili opanowali Iquique. Ogłoszona w Rio de Janeiro konstytucya opiera się na zasadzie federacyjnej.

Waszyngton, 26 lutego. Izba reprezentantów przyjęła projekt ustawy o immigracyi.

Nowy Jork, 26 lutego. Ze wszystkich stron donoszą o powodziach, mianowicie o wylewie rzek Gila i Colorado. Wiele ludzi utonęło.

Rio de Janeiro, 26 lutego. Fonseca został wybrany 129 głosami przeciw 97, prezydentem na lat cztery.

Wiedeń, 26 lutego. Stan banku austro-węgierskiego z dniem 23 lutego: banknoty w obiegu 400,339.000 złr. (o 5,999.000 złr. mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 244,774.000 zł (o 243.000 zł. więcej); portfel 136,779 000 złr. (o 559.000 złr. mniej); lombard 23,243.000 zł. (o 2,321.000 zł. mniej), zapas w banknotach 56,000.000 zł. (o 7,762.000 złr. mniej).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 25 lutego 1891 r., godz. 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 96·50, Węgierskie akcye kredytowe 339·75, Akcye anglo-austryackie 167·20, Akcye banku Union 248·—, Akcye kolei Karola Ludwika 212 —, Akcye kolei północnej 278·50 Akcye kolei południowej 131·75, Losy tureckie 37·90, Akcye kolei państwowej 246 50. Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 235·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 148·25, Akcye tytoniowe 154·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 223·75, Akcye banku dla krajów koronnych 223 10, 4-prc. węgierska renta złota 105·35, Akcye banku związkowego 118·25, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·34·65, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 101·—. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 25 lutego 1891 r. godz. 5 minut 40. Akcye kredytowe 307·75, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 222 60, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 92·—, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 56·47. Usposobienie —.

Wiedeń, 26 lutego 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 307·50, Anglo-austryackie 166·90, Unionbank 247 50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 131·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 223·10. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·90, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor 56·52, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·25, za 100 marek 56·52. Usposobienie słabe

---

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

SYROP Z PODFOSFORANU WAPNA pp. Grimault i Sp. aptekarzy paryskich, jest nietylko preparatem uświęconym przez praktykę dla leczenia i zapobiegania słabościom piersiowym, kaszlom, reumatyzmom, katarom, ale także preparatem oddawna stwierdzonego rozgłosu. — Dość jest porównać ten produkt z produktami podobnych kombinacyj dla dania mu pierwszeństwa zasłużonego i uświęconego przez korporacye medyczne. Pod jego wpływem kaszel się uspokaja, poty nocne ustają i chory szybko wraca do zdrowia i tuszy.

100

W teatrze hr. Skarbka.

We czwartek dnia 26 lutego 1891.

Pierwszy występ panny

ELLI RUSSEL

primadonny opery teatru Convent Garden w Londynie.

Gościnny występ pana

IGNACEGO WARMUTHA

tenora opery włoskiej.

FAUST

opera w 5 aktach Karola Gounoda.

Osoby:

Doktor Faust . . . pan Warmuth
Mefistofeles . . . pan Jeromin
Małgorzata . . . panna Ella Russel
Walenty . . . pan Chodakowski
Siebel . . . pani Radwan
Marta . . . pni Kasprowiczowa
Wagner . . . pan Koncewicz

Studenci, żołnierze, mieszczanie, dziewczęta duchy.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Jutro w piątek „Klub kawalerów“ komedya w 3 aktach M. Bałuckiego.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 26 Lutego

H. Zorża.

Pp. W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, J. hr. Młodecki z Monasterzysk, Z. hr. Tyszkiewicz z Weryni, J. hr. Stadnicki z Wielkiej Wsi, K. hr. Dzieduszycki z Gwoździca, S. hr. Tarnawski z Krakowa, E. Stone z Wiednia, E. Russel z Warszawy.

H. Europejski.

Pp. J. Neugebauer z Rzeszowa, M. hr. Karnicki z Kamionki str., T. Jaworski ze Skwarzawy.

H. Francuski.

Pp. K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, M. Frankl z Wiednia, K. Kohn z Wiednia, M. br. Seldenhofen z Sądowej Wiszni, A. Volter z Königgräcu.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych,

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;
g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:
g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;
ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;
g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;
z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;
g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;
g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;
g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;
g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;
g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;
w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;
g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;
g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; - o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 lutego 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	—	213	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	233	50	236	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	305	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	85	109	55
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	20	98	90
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	65	99	35
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	50	96	20
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	10	95	80
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	70	93	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	75	101	45
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	-	—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98	30	99	—
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
„ „ Stanisławowa	28	50	30	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	39	5	52
Napoleondor	9	06	9	20
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	35	1	45
„ „ papierowy	1	33	1	35
100 marek niemieckich	56	20	56	85

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 24 lutego 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	91 85	92.05
luty-sierpień	91 90	92.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	91.85	92.05
kwiecień-październik	91 90	92.10
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.	132 50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137.75	138.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148.—	148.75
„ „ 1864 po 100 złr.	180.50	181.50
„ „ 1864 po 50 złr.	181.—	182.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.20	146.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.70	109.90
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.—	102.20
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	—.—
Galicyi	104.50	105.25
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	— —	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	91.80	92.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	165.75	166.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306.—	306.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	630.—	640.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	306.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	220.70	221.30
Bank austro-węgierski a 600 zł.	988.—	991.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85.75	86 25
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	290.—	293.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2785.—	2790.—
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	211.—	211.50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	235.25	236.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	245.—	245.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	131.25	131.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	198.75	199.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.30
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.60	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.90	100.30
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.60
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.10	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.75	102.75
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.90	104.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.25	101.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.60	100.40
detto (Jarosław-Sokal	96.—	96 50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.20	85.—
z r. 1884	91.20	92.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.—	103.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.—	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	34.—	37.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.25	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.75	58.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.75	56 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 60	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.80	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.25	21.25
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	—.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48.50	49.50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	114 90	115.10
Paryż za 100 fr.	45.47.50	45.65.—
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.45.—	5.47.—
„ pełnej wagi	5.42.—	5.44.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	—.—.—	—.—.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 475 (1275 2—3)

Brzozowski ck. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności firmy „Bracia Bloch“ w kwocie 140 zł. 30 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 340 w Domaradzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców Samuela Kranza własnej, w dniach 4 marca i 2 kwietnia 1891 zawsze o godz. 10tej rano.

Cena wywołania 545 zł. wa.

Wadyum 55 zł. wa.

Resztę warunków protokoły opisania i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono adw. dra Festenburga w Brzozowie.

Brzozów, dnia 24 stycznia 1891.

L. 8006 (820 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 2170 marek stanowiącej część pierwotnej wierzytelności 3000 marek wraz z procentem po 5prc. od dnia 11 stycznia 1890 bieżącym, kosztami w kwotach 31 zł. 62 ct. i 15 zł. 76 ct. wa. poprzednio, a obecnie w kwocie 13 zł. 67 ct. przyznanych odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż wierzytelności 1500 zł. z procentem po 5prc. a względnie po 10prc zaintabulowanej na rzecz Ludwika Eichborna na karcie ciężarów posiadłości tabularnej Klemensówka w gminie kat. Zakopane położonej whl. 767 objętej dra Wenantego Piaseckiego własnością będącej w 2 terminach mianowicie w dniu 9 kwietnia i 14go maja 1891, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Wadyum wynosi 150 zł.

Wyciąg hipoteczny protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip. tudziez reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 6 grudnia 1890.

L. 6660 (1233 2—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 8 kwietnia i 11 maja 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż połowy realności w Kańczudze pod nk. 73 położonej lwh. 171 ks. gr. gm. Kańczuga objętej Franciszka Krupińskiego własnej tudzież połowy realności tamże pod nk. 110 położonej lwh. 169 objętej Józefa Krupińskiego własnej celem wydobycia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 106 zł. 15 ct.

Cena wywołania połowy realności lwh. 171 wynosi 695 zł. zaś połowy realności lwh. 169 Kańczuga 465 zł.

Wadyum 10prc.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 8 października 1890.

L. 16978 (1202 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Jana Klamki i spł. w kwocie 342 zł. 73 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 9 kwietnia i 20 czerwca 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 15 w Moczydle położonej wedle lwh. 315 ks. gr. gm. kat. Libiąż mały Jana Klamki i spół. własnej.

Cena wywołania 985 zł.

Wadyum 99 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński z substytucyą adw. dra Józefa Kremera.

Chrzanów, 2 stycznia 1890.

L. 5418 (1167 2—3)

Myślenicki ck. Sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości że 10 kwietnia i 12 maja 1891 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusową sprzedaż połości lk. 196 lwh. 168 w Głogoczowie położonej Szymona Gduli lwh. 355 Jana i Anny Sudrów, własnych na rzecz Maryanny Kozikowej o 153 zł. 40 ct.

Cena wywołania 1572 zł.

Wadyum 157 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Myślenice, 11 grudnia 1890.

L. 9518 (1080 3—2)
W dniach 2 kwietnia i 27 kwietnia 1891 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności l. wyk. hip. 32, 141 4/6 części realności l. wyk. hip. 143 i 2/4 części realności l. wyk. hip. 144 ks. gr. gm. kat. Ziempniów objętych, dłużnika Wojciecha Knapa własnych.
Cena szacunkowa wynosi 7192 zł. 50 ct. wa.
Wadyum 719 zł. wa.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 28 stycznia 1891.

L. 7560 (1082 3—3)
W sprawie Schapse Licermann przeciw Markusowi Bruch o zapłacenie 200 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi połowy realności dłużnika Markusa Bruch pod lk. 96 w Lesieniach położonej wyk. hip. l. 19 objętej.
W tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 2 kwietnia i 14 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 15 zł.
Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł.
Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tutejszym sądzie.
Kuratorem dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Seńka Konewkę z Lesienic.
Winniki, 10 października 1890.

L. 7633 (1075 3—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę należącej do Zofii z Targoszów Wawakowej względnie jej spadkobierców małoletnich Franciszka i Maryanny Wawaków oraz Pawła Wawak połowy realności pod nk. 37 w Porąbce położonej lwh. 37 objętej w dniach 2 kwietnia i 11 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 323 zł. 70 ct.
Wadyum 33 zł.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dra Chrzanowskiego z Kęt.
Ekstrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.
Kęty, dnia 16 stycznia 1891.

L. 8471 (1055 3—3)
W dniach 7 kwietnia i 11 maja 1891 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie w sądzie przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 30 i 31 ks. gr. gm. Radomyśl objętych Aleksandra i Tekli Gancarskich własnych.
Cena szacunkowa wynosi 306 zł.
Wadyum 30 zł.
Akt oszacowania i wyciągi hipoteczne warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, 20 stycznia 1891.

L. 14393 (1226 3—3)
Dnia 20 marca i 22 kwietnia 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym ck. sądzie obwodowym przymusowa publiczna sprzedaż II. części dóbr Feisarów wykaz hip. 268 w sprawie funduszu religijnego przeciw Kazimierzowi Nowackiemu o 7000 zł. p. czyli 1750 zł. wa. z pn.
Cena wywołania wynosi 175 zł. wa.
Wadyum 20 zł.
Przy pierwszym terminie dobra te tylko za lub wyżej ceny wywołania przy drugim nawet poniżej takowej sprzedane będą.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tab. i akt oszacowania wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli nieznanych i tych którzyby po dniu 24 stycznia 1890 w hipotekę rzeczonych dóbr weszli postanowiono kuratorem adw. dra Budzynowskiego ze substytucyą adw. dra Fiternika w Samborze.
Sambor, 31 grudnia 1890.

L. 10733 (957 3—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 2 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 maja 1891 poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 234 w Bliznem whl. 367 ks. gr. gm. Bliźne objęta stanowiąca własność Józefa Kostki celem zaspokojenia przyznanych Józefowi Chęciowi kosztów sporu w kwocie 55 zł. 15½ ct. zpn.
Cena wywołania 850 zł.
Wadyum 185 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Emila Witkiewicza z Brzozowa.
Brzozów, dnia 31 grudnia 1890.

L. 10386 (723 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zalicz. w Komarnie w kwocie 4 zł. 55 ct. i 1995 zł. 45 ct. aw. zpn. przeprowadzi w dniach 23 kwietnia i 21 maja 1891 każdokrotnie o godz. 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż a) realności wyk. hip. l. 283 ks. gr. gm. Komarno objętej dłużników Jana i Agaty Wierzbickich po połowie własnej, b) realności wyk. hip. l. 395 ks. gr. tejże gm. objętej Jana Wierzbickiego własnej i c) realności wyk. hip. l. 313 ks. gr. tejże gm. objętej Jana i Agaty Wierzbickich po połowie własnej z opuszczeniem jednak z tej ostatniej realności parcel gr. l. (2663/2) i 2664 obecnie do innego wyk. hip. przeniesionych, z tem że na pierwszym terminie realności te każda z osobna tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jaką bądź cenę sprzedane zostaną.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności ad a) w kwocie 846 zł. 40 ct. ad b) w kwocie 589 zł., ad c) w kwocie 906 zł. aw.
Wadyum ad a) 85 zł. ad b) 59 zł. ad c) 91 zł. aw. w gotówce.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipot. i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. Antoni Kawarzyk w Komarnie.
Komarno, dnia 27 gaudnia 1891.

L. 983 (1992 3—3)
W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hip. we Lwowie w kwotach 511 zł. 20 ct. i 511 zł. 20 ct. z pn. w dniu 8 kwietnia 1891 i 13 maja 1891 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż realności Ludwika i Honoraty małż. Brożków pod l. k. 87 dz V. lwh. 958 w Krakowie położonej.
Cena wywołania wynosi 26000 zł. aw.
Wadyum 2600 zł.
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. Dr. Lewartowski, zastępcą adw. Dr. Jan Jakubowski.
Kraków, 16 stycznia 1891.

L. 6272 (795 3—3)
Ck. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 73 i 511 w Dynowie położonych ciała tabularnego niestanowiących, Leiby i Hindy małż. Kellmanów własnych na zaspokojenie pretensyi Jakóba Schenkera w kwocie 200 zł. aw. zpn. dnia 9 kwietnia 1891 i dnia 14 maja 1891 każdą razą o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie za lub wyżej cen szacunkowych 600 zł. 400 zł. aw. a na drugim także i poniżej ceny szacunkowej.
Realności powyższe zostaną oddzielnie sprzedane.
Wadyum realności pod lk. 511 wynosi 60 zł. aw. a realności pod lk. 73, 40 zł.
Resztę warunków akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w registraturze.
Kuratrrem niewiadomych wierzycieli jest tut. notaryusz p. Józef Narajowski.
Dynów. 31 grudnia 1890.

L. 174 (1135 3—3)
Zawiadamia się chęć kupienia mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko delegowanym odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk 54 wh. 54 gm. Niechobrz na pokrycie wierzytelności 30 zł. z pn. w dniach 2 kwietnia i 12 maja 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywoławcza 1357 zł. wa.
Wadyum 135 zł. 70 ct. wa.
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.
Rzeszów, 20 stycznia 1891.

L. 9326 (892 3—3)
W dniach 6 kwietnia i 30 kwietnia 1891 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż 2/8 części realności l. wyk. hip. 29 i całej realności l. wyk. hip. 40 ks. gr. gm. kat. Gliny wielkie objętych niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Działowskiego własnych kuratorem dla niego ustanowiono Marcina Leśniaka z Glin wielkich.
Cena szacunkowa wynosi 1750 zł.
Wadyum 175 zł.
Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 14 stycznia 1891.

Ll 111 (1259 3—3)
Dnia 11 marca 1891 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 13 kwietnia 1891 nawet niżej takowej odbędzie się w tutejszym sądzie zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności wykazem hipotecznym 140¼ gminy Sniatyn objętej, gminy Sniatyn własnej na rzecz Mikołaja Nauki pto 530 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 3000 zł, wa.
Wadyum 300 zł. wa.
Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiony adwokat dr. Rozenheck w Sniatynie.
C. k. Sąd powiatowy
Sniatyn, dnia 25 stycznia 1891.

L. 5405 (1256 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Eliasza Lasta przeciw Michałowi Zaborskiemu w ilości 80 zł. z pn. realność pod nk. 109 w Porchowie do egzekuta należąca w tymże sądzie drogą publicznej licytacyi na dniu 11 marca i 15 kwietnia 1891, każdym razem o 10 godzinie rano jednakowoż w pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej a dopiero w drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej będzie sprzedaną.
Cena wywołania 120 zł.
Wadyum 12 zł.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny i akt ocenienia są w sądzie do przejrzenia.
Potok złoty, 5 grudnia 1890.

L. 7362 (1237 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 32 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach mianowicie dnia 18go marca i 22 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya 1/12 części realności lwh. 337 i 1/16 części posiadłości lwh. 526 gminy kat. Żywiec Antoniego Studenckiego własnych.
Cena wywołania wynosi 165 zł.
Wadyum 17 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adwokat dr. Udziela w Żywcu.
Wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze sądowej przejrzane.
Żywiec, 16 grudnia 1890.

L 855 (1249 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miejs. delegow. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej pretensyi Leonii Grosberg w kwocie 140 zł. wa. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 2 w dniach 1 kwietnia i 13 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 2/4 części 1/8 z 1/4 części realności pod nk. 27 w Potutorach położonej wedle wyk. hip. 177 księgi grunt. tej gminy własność Piotra Szumy stanowiących i przynależności tej realności, w protokole z 4 czerwca 1888 l. 5590 oszacowanych.
Cena wywołania wynosi 728 zł. 60 ct. poniżej której sprzedaż dopiero na drugim terminie nastąpi.
Wadyum ustanowione na kwotę 72 zł. 86 cnt.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a wierzycieli, którzyby po dniu 23 maja 1890 hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, przez kuratora adw. dra Czajkowskiego z substytucyą adw. dra Madejskiego w Brzeżanach i przez niniejszy edykt.
Brzeżany, dnia 17 lutego 1891.

L. 4955 (1232 3—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Seliga Ameisena w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym ck. sądzie dnia 20 marca i 20 kwietnia 1891, każdym razem o 9 tej z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości lwh. 95 księgi gruntowej gminy Słotwiny objętej, dłużnika Majera Luftglasa własnej z tem, iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i poniżej posiadłość ta sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa wynosi 190 zł.
Wadynm 19 zł.
Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Muszyna, 8 grudnia 1890.

L. 7457 (1260 3—3)
W dniach 1 kwietnia i 1 maja 1891 godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 202 w Zakliczynie położonej wedle whl. 202 księgi gruntowej gminy Zakliczyn Józefa Szczurka własnej na rzecz tarnowskiej kasy oszczędności o 67 zł. wa. z pn.
Cena wywołania 675 zł.
Wadyum 68 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono doktora Stanisława Bartmana.
Wojnicz, 22 stycznia 1891.

L. 6061 (1225 2—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w zaległej jednej racie 74 zł. a 8 rat po 100 zł. wa. i t. d. drzeprowadzi ck. sąd powiatowy w Tuchowie w dniach 1 kwietnia i 13 maja 1891, każdym razem o 10 godz. rano w sądzie publiczną egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa wiejskiego objętego, wyk. hip. l. 60 gminy Łowczów Macieja Włodka własnego.
Na pierwszym terminie zostanie gospodarstwo to sprzedane za cenę przyjętą jako wartość tegoż w kwocie 5800 zł. lub powyżej, na drugim terminie i poniżej.
Wadyum wynosi 580 zł.
Pierwsza trzecia część ceny kupna ma być złożoną w 30 dniach po prawomocności uchwały zatwierdzającej licytacyę reszta ceny kupna ma być złożoną w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej.
Kuratorem dla osób któreby w dniu 7 sierpnia 1890 lub później weszły z prawami swemi do hipoteki tej realności tudzież dla wierzycieli którymby uchwała z dozwoleniem licytacyi lub późniejsze doręczone być nie mogły, ustanowiony został kuratorem Józef Łącki z Łowczowa.
Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania przynależytości wyciągi hipoteczne i t. p. przejrzeć można w registraturze sądowej.
Z ck. sądu powiatowego
Tuchów, dnia 15 grudnia 1890.

L. 6539 (1234 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Przeworsku w dniach 6 kwietnia i 8 maja 1891 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż 1/10 części realności w Kańczudze pod nk. 165 położonej lwh. 119 ks. gr. gm. kat. Kańczuga objętej, Andrzeja Kałamarza własnej celem wydobycia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 176 złr. 25 ct. z pn.
Cena wywołania 160 zł. 80 ct.
Wadyum 16 zł. 8 ct.
Resztę warunków przejrzeć można będzie w sądzie.
Z ck. sądu powiatewego
Przeworsk, 9 października 1890.

L. 1927 (1276 1—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Zofii Kaniównej w kwocie 48 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 9 kwietnia i 14 maja 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod lwh. 118 w Balinie położonej Zofii Kaniównej własnej.
Cena wywołania 65 zł. 50 ct.
Wadyum 7 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Józef Kremer w Chrzanowie ze substytucyą adw. dra Antoniego Gaszyńskiego.
Chrzanów, 14 lutego 1891.

L. 570 (1230 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 1 kwietnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 maja 1891 nawet poniżej takowej, dobrowolna licytacya realności lk. 358 według wyk. hip. 1040 księgi Budzanów Józefa Schilowskiego własnej, celem zaspokojenia długów po śp. Józefie Schilowskim pozostałych.
Cena wywołania 772 zł. 60 ct.
Wadyum 78 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli masalnych i hipotecznych, ustanawia się kuratorem ck. notaryusza Widawskiego w Budzanowie.
Budzanów, dnia 23 stycznia 1891.

L. 10107 (1303 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Danyły Kunki i Antoniego Kunki przeciw małoletniej Tekli Hołyk pto 64 zł. 87 ct. zpn odbędzie się przymusowa publiczna licytacya połowy ciała hip. l. 137 gm. Rudniki w dniach 31 marca 1891 i 29 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano z tem że na pierwszym terminie realność za lub po wyżej ceny szacunkowej, a na drugim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa wynosi 75 zł.
Wadyum 7 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Podhajce, 11 września 1890.

L. 8146 (1296 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 marca 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 kwietnia 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 51 według wyk. hip. 58 ks. gr. gminy Cuniów w całości a wedle wyk. hip. 59 tejże samej gminy w połowie Stefana Dolińskiego własnej na rzecz Banku włość. we Lwowie pto 28 rat do 9 zł.

Cena wywołania 243 zł. wa.

Wadyum 24 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipot. ustanowiony kuratorem adw. dr. Lewandowskiego w Gródku.

Gródek, 30 września 1890.

L. 15035 (1290 1—3)

Odnośnie do edyktu z dnia 29 kwietnia 1890 l. 19645 podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że do przymusowej licytacyi realności w Mykietyncach położonej a objętych wyk. hip. l. 84 w całości do Iwana Stefanów, wyk. hip. l. 179 w 1/4 do Fedia Iwaniułek i wyk. hip. l. 180 2/4 do Fedia Iwaniułek należących uchwałą z dnia 29 kwietnia 1890 l. 19645 dozwolonej a z braku licytantów nieprzeprowadzonej nowe dwa termina pierwszy na dzień 21 marca 1891 a drugi na dzień 28 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed połu. pod warunkami pomienionej uchwały na rzecz Banku zalicz. w Stanisławowie dla ściągnięcia wierzytelności w kwocie 310 zł. z pn. się wyznaczają.

C. k. k. Sąd powiatowy miej.-deleg.

Stanisławów, 15 grudnia 1890.

L. 11458 (1301 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie zastępującej kościół rz. kat. w Padwi przeprowadzoną będzie dobrowolna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 57 w Padwi w spadku po śp. Ks. Janie Kantym Berskim pozostałej a wyk. hip. l. 101 ks. gr, gm. Padew objętej nie obciążonej w jednym terminie dnia 31 marca 1891 o godz. 10. rono w Padwi w kancelaryi gminnej.

Cena wywołania wynosi według oszacowania inwentarycznego 1144 zł. 69 ct. poniżej której realność powyższa sprzedaną nie będzie.

Wadyum 100 zł.

Stan hipot. realności tej zbadać można w c. k. Urzędzie ksiąg grunt. w Mielcu zaś resztę warunków licytacyjnych w registraturze Sądu powiatowego w Mielcu.

Mielec, dnia 15 grudnia 1890.

L. 5557 (1215 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podajedo publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. przymusowa sprzedaż realności pod n. kons. 237 w Rzeczycy położonej wyk. hip. l. 164 ks. gr. gm. kat. Rzeczycy objętej dłużnika Iwana Kuryły (ślepy) własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Samuela Judenberga dnia 9 kwietnia i 11 maja 1891, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 165 zł.

Wadyum wynosi 16 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Julian Celewicz c. k. notaryusz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, 30 września 1890.

L. 8214 (1297 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Franciszka Mazurkiewicza dłużnej kwoty 50 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. na dniach 17 marca i 20 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 472 dawniej nr. gr. 26 w Starym Jazowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem z dnia 9 stycznia 1877 l. 477 opisanej dłużnika Mechla Herscha Zieglera własnej.

Na pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 580 zł. wa. Wadyum 58 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k sąd powiatowy

Jaworów, dnia 30 września 1890.

L. 17630 (1300 1—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się w dniach 17 marca i 21 kwietnia 1891, każdym razem o godzinie 10tej przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w kwocie 120 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Wilhelma i Maryi Doroty dw. im. Kitsch pod lk. 37 w Ugarsthalu położonej wykazem hipotecznym ks. gr. Siwka-Ugarsthal nr. 36 objętej, z tem że na pierwszym terminie sprzedaż tej realności za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś terminie także i poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 126 zł. wa.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kałusz, dnia 28 stycznia 1891.

L. 19981 (1294 1—3)

Na zaspokojenie sumy 100 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż $^1/_8$ pręta pola pod lk. 11/67 Wojtowska góra/Zadworne w Drohobyczu położonego spadkobierców Dmytra Kosaka własnego w dniach 12 marca i 23 kwietnia 1891, każdym razem o godz. 10 rano na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu.

Cena wywołania 300 zł. wa.

Zakład wynosi 10prc.

Kurator nieznanych wierzycieli adw. dr. Tiegerman w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 18 października 1890.

L. 6860 (1295 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 19 marca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 kwietnia 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 60 według 1/2 wyk. hip. 69, 3/24 części wyk. hip. 70 i 1/4 części wyk. hip. 71 gminy Uherce niezabitowskie Antoniego Diaczek własnej na rzecz Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi pto 23 rat po 12 złr. z przyn.

Cena wywołania 255 zł. 92 ct. wa.

Wadyum 25 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Lewandowski w Gródku.

Gródek, 25 lipca 1890.

Konkursa.

L. 104 (1216 3—3)

Celem stałego obsadzenia rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu Cieszanowskim:

a) przy szkołach etatowych jednoklasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Dzikowie nowym, 2) Gorajcu, 3) Kobylnicy wołoskiej, 4) Krowicy hołodowskiej, 5) Lipowcu, 6) Niemstowie, 7) Ubłazowie, 8) Załużu.

b) przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. aw. i wolnem pomieszkaniem: 9) w Bihalach, 10) Freifeldzie, 11) Futorach, 12) Krowicy lasowej, 13) Moszczanicy, 14) Podemszczyźnie, 15) Suchejwoli.

W szkołach pod 6, 10, 13 język wykładowy polski, we wszystkich innych ruski.

Podania należycie udokumentowane z dokładnym wykazem lat służby należy wnosić za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Cieszanowie najpóźniej do 5 kwietnia br.

Podania nieudokumentowane lub wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Cieszanowie, dnia 15 lutego 1891.

L. 225 (1193 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w powiecie nowotarskim:

I. Na posadę nauczyciela stałego 3 klasowej szkoły ludowej w Zakopanem z płacą 400 zł.

II. Na posady nauczycieli w jednoklasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem 1) w Jaworkach (wykładowy język ruski) 2) w Maniowach.

III. Na posady nauczycieli w szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem 1) w Chabówce, 2) Dębnie, 3) Długopolu, 4) Dzianiszu, 5) Gronkowie, 6) Harklowej, 7) Kluszkowcach, 8) Knurowie, 9) Łopusznej, 10) Pieniążkowicach, 11) Podczerwonem, 12) Ratułowie, 13) Rogóżniku, 14) Szlembargu, 15) Waksmundzie. 16) Witowie, 17) Wróblówce, 18) w Załucznem.

IV. Na posady nauczycieli młodszych przy szkole.

a) 5 klasowej męskiej w Nowym targu z płacą 270 zł. i 27 zł. na pomieszkanie.

b) 4 klasowej etatowej w Czarnym Dunajcu z płacą 240 zł. i 24 zł. na pomieszkanie.

c) 3 klasowej etatowej w Zakopanem z płacą 240 zł. i 24 na pomieszkanie.

d) 2 klasowej etatowej w Ochotnicy (przy kościele) z płacą 240 zł.

Ubiegający się o jednę z powyżej wymienionych posad nauczyciele (nauczycielki) mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby tudzież przebiegiem życia, niemniej patentem nauczycielskim do szkół ludowych pospolitych zaopatrzone prośby, za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej 6 tygodniowym, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Pierwszeństwo w uzyskaniu posady w Nowymtargu, Czarnym Dunajcu będą mieli kompetenci posiadający uzdolnienie do uczenia śpiewu z nut.

Podanie po upływie terminu wniesione lub też należycie nieudokumentowane zwróci się bez skutku.

Stale zamianowani nauczyciele (nauczycielki) winni dołączyć także dekret, którym obliczono im wkładkę do krajowego funduszu szkolnego emerytalnego za czas służby predetatowej względnie prowizorycznej.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

w Nowymtargu, dnia 15 lutego 1891.

Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 149 (1192 3—3)

Konkurs który rozpisuje c. k. Rada okręgowa w Jarosławiu, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

a) posady młodszej nauczycielki przy VI. klasowej szkole żeńskiej w Jarosławiu z roczną płacą 360 zł. i 10 prc. dodatku na pomieszkanie.

b) posad młodszych nauczycieli (nauczycielek) w 2 klasowej szkole w Cieplicach, Majdanie i Skołoszowie z roczną płacą po 240 zł.

c) przy szkołach etatowych 1 klasowych w Boratynie, Cetuli, Mołodyczu, Ostrowie, Pełnatyczach, Radymnie żeńskiej, Świętem, Zabłotcach i Zamiechowie z roczną płacą po 300 zł.

d) przy szkołach filialnych 1 klasowych w Cieszacinie wielkim, Dąbrowicy, Grabowcu, Kidałowicach, Kisielowie, Radawie, Rozwienicy i Woli buchowskiej z roczną płacą po 250 zł. (w szkołach pod b. c. d. z wolnem pomieszkaeiem).

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane i wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem całego życia (curriculum vitae) zaopatrzone podanie za pośrednictwem swych władz przełożonych, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu najdalej do końca kwietnia b. r.

Podania po upływie terminu wniesione, lub należycie nieudokumentowane, zwróci się bez skutku.

Stale zamianowani nauczyciele winni dołączyć dekret, którym obliczono im wkładkę do emerytalnego funduszu.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Jarosławiu, dnia 14 lutego 1891.

L. 20 (1278 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu pod Czarną potrzebuje dyetaryusza z szybiem i pięknem pismem, wynagrodzenie 20—25 zł. świadectwo pożądane.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego

L. 88 (1288 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady c. k. notaryusza w Niżankowicach ewentualnie innej, w skutek przeniesienia opróżnić się mogącej, rozpisujemy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe należycie udokumentowane wnieść za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do tutejszej Izby najpóźniej do dnia 15 marca 1891.

C. k. Izba notaryalna

Przemysko-Samborsko-Sanocka.

Przemyśl, 21 lutego 1891.

Upadłości.

L. 1139 (1246 3—3)

Stałym zawiadowcą, masy rozbiorowe Schai Klugmana ze Śniatyna ustanowiono dr. Dawidowicza adwokata krajowego zaś jego zastępcą Mendla Nachmana obydwóch ze Śniatyna.

Z c. k. Sądu obwodowego

Kołomyja, 7 lutego 1891.

L. 5567 (1315)

Niniejszem zawiadamiam wszystkich wierzycieli konkursowych masy rozbiorowej Romana Wojczyńskiego, że zarządca tej masy adw. dr. Teofil Srokowski przedłożył projekt repartycyi funduszów tej masy, który bądź u komisarza konkursowego, bądź u zarządcy masy przejrzeć, lub w odpisie podjąć mogą i że zarzuty przeciw temu projektowi repartycyi do dnia 13 marca 1891 ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego wnieść mają.

Do rozprawy nad zarzutami jeżeli wniesione zostaną, wyznaczam termin na dzień 20 marca 1891 o godzinie 10 rano w biurze nr. VI. tut. c. k. Sądu krajowego, na który wszystkich wierzycieli konkursowych, zarządcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli wzywam.

Lwów, 23 lutego 1891.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 70 (1316)

W konkursie do majątku ks. Stanisława Stojałowskiego wyznaczam do zbadania rachunku przez zarządcę masy rozbiorowej adw. kraj. dr. Skowrońskiego przedłożonego i ustalenia wynagrodzenia za dalsze czynności termin na dzień 17 marca 1891 o godz. 11 przed południem w biurze II. tut. Sądu, o czem krydataryusza i ogół wierzycieli konkursowych celem przeglądu rachunku i poczynienia uwag zawiadamiam.

we Lwowie, dnia 24 lutego 1891.

Radca c. k. Sądu krajowego jako komisarz konkursowy.

Leżański.

Kuratele.

L. 27703 (1274 1—3)

Jwana Półsetek Denysowa uznano marnotrawcą ustanawiając dla niego Procia Stesłowicza kuratorem.

Tarnopol, 24 grudnia 1890.

L. 26800 (1273 1—3)

Maciej Rużewski rolnik z Chodaczkowa wielkiego, uznany został marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Jana Winnik Józefowego

Tarnopol, 15 grudnia 1890.

L. 26798 (1272 1—3)

Rozalię Prytuła córkę Michała uznano głupkowatą, kuratorem jej ustanowiono Stefana Tomaszewskiego z Płotyczy,

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Tarnopol, dnia 31 gyudnia 1890.

L. 23773 (1271 1—3)

Fedka Roczniaka uznano za marnotrawcę, kuratorem ustanawiając Stefana Mykietów, obaj z Denysowa.

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnopol, dnia 7 listopada 1890.

L. 4630 (1248 1—3)

Izydor Ozman z Krakowa uznanym został niedołężnym umysłowo, a kuratorem dla niego ustanowiono Adolfa Langera.

Kraków, dnia 7 lutego 1891 r.

L. 446 (1252)

C. k. Sąd powiatowy uznaje księdza Włodzimierza Kopyściańskiego gr. kat. proboszcza w Chliplach na mocy upoważnienia Sądu obwodowego w Przemyślu l. 131 za umysłowo chorego.

Kuratorem ks. Grzegorz Kopyściański gr. kat. proboszcz w Świetnicy.

Mościska, 22 stycznia 1891

L. 9759 (1253 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Monasterzyskach uznaje Hanuśkę 1o Kułyk 2o Pyczel z Łazarówki marnotrawczynią i ustanawia dla niej kuratorem Fedia Pyczel.

C. k. Sąd powiatowy

Monasterzyska, dnia 22 grudnia 1891.

L. 16802 (1236 1—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy w Sokalu uznał Michała Dejuka z Wojsławic marnotrawcą ustananawiając kuratorem Daćka Kowalczuka.

Z c k. Sądu powiatowego

Sokal dnia 26 listopada 1890

L. 2668 (1199 1—3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Samborze z dnia 27 stycznia 1891 l. 640 uznaną została Naćka z Iłów Hryńko za marnotrawczynię kuratorem dla niej ustanowiono Juliana Szewczyka z Pianowic,

Z c. k. Sądu powiatowego miej. deleg.

Sambor, 7 lutego 1891

L. 7642 (1306 1—3)

Mikołaj Kłanysz, z Miękisza nowego uznany marnotrawcą kuratorem jego ustanowiony Mikołaj Maruszczka.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, 20 października 1890.

L. 7608 (1302 1—3)

Stanisław Marduła „Paulica" z Poronina uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 11 października 1890 l. 7989 uznany został głupkowatym a kuratorem dla niego ustanowiono Franciszka Guta „Mostowego" z Poronina.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 30 października 1890.

Księgi gruntowe.

L. 28509. (900)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszego z dnia 1 października 1889 do l. 23795 otwarto nowe księgi gruntowe.

I. dla majętności tabularnych

L. porząd.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu Sądu powiatowego	w okręgu Sądu obwodowego
1	Chlebowice świrskie wieś	Chlebowice świrskie	Przemyślany	Brżezany
2	Część Chlebowice Swirskie			
3	Sanderówka			
4	Malinów			
5	Swirz	Swirz		
6	Rożnów Dom. 60 pag. 301	Rożnów	Zabłotów	Kołomyja
7	Daniłówka Dom. 539 72			
8	Młyn peczenirski Dom. 539 pag 66			
9	Schnitzerówka Dom. 539 pag. 60			
10	Semenikowe Dom. 510 pag. 406			
11	Guszułówka Dom. 510 pag. 400			
12	Zawrotynia Dom. 510 pag. 418			
13	Rodyrzówka Dom 510 pag. 424			
14	Werch polowy Dom. 510 pag. 444			
15	Lewoda Dom 510 pag 450			
16	Szerfowe Dom. 539 pag. 14			
17	Sochorówka Dom 539 pag. 26			
18	Litowyższcze Dom 539 pag. $30^{3}/_{4}$			
19	Bergmanówka Dom. 539 pag. 36			
20	Lityszcze Dom. 510 pag. 432			
21	Stroiczówka Dom. 510 pag. 412			
22	Popowna Dom. 510 pag. 438			
23	Struciowe Dom. 539 pag. 48			
24	Rabinówka Dom. 539 pag. 8			
25	Hetmanówka Dom. 539 pag. 42			
26	Myskanówka Dom. 539 pag. 54			
27	Leiderowskie Dom. 539 pag. 2			
28	Nowosielica nowa Dom. 510 pag. 374			
29	Feliksówka Dom. 539 pag 20			
30	Stubno Dom. 29 pag. 403, Dom. 39 pag. 23 Dom. 13 pag. 141 145 Dom. 210 pag. 238	Stubno i Nienowice	Przemyśl m. d	Przemyśl
31	Łazy Dom. 44 pag. 167	Łazy	Radymno	
32	Nienowice Dom 21 pag 57	Nienowice i Stubno		
33	Zaleska Wola Dom. 44 pag. 179	Zaleska Wola		
34	Wysocko Dom. 44 pag. 159	Wysocko		
35	Dabrowica Dom. 44 pag. 21	Dąbrowica	Sieniawa	
36	Rudka Dom. 44 pag. 15	Rudki		
37	Bubniszcze Dom. 61 pag. 355	Bubniszcze	Bolechów	Sambor
38	Taniawa Dom 48 pag. 187	Taniawa		
39	Dolina Dom. 85 pag. 189	Dolina	Dolina	
40	Podhorce	Podhorce	Skole	
41	Folwark Jamielniczki			
42	Mszaniec Dom. 70 pag. 383	Mszaniec	Staremiasto	
43	Mszaniec Kolonia Dom. 70 pag. 464			
44	Lenina wielka Dom. 70 pag. 349	Lenina wielka		
45	Część dóbr Lenina wielka Młyn Dom. 354 pag. 344			
46	Bukowice	Bukowiec Terka	Baligród	Sanok
47	Terka	Terka Polanka		
48	Zarzecze			
49	Tyskowa	Tyskowa		
50	Wołkowyja	Wołkowyja		
51	Szczerbanówka	Szczerbanówka		
52	Baligród	Baligród		
53	Żubeńsko	Zubeńsko		
54	Zubracze	Zubracze		
55	Piątkowa folwark dolny Dom. 8 pag. 465	Piątkowa	Bircza	
56	Piątkowa folwark górny Dom. 473 pag. 1			
57	Piątkowa Propinatka Dom. 465 pag 327, Dom. 532 pag. 70			
58	Hroszówka	Horoszówka		
59	Netrebka	Netrębka		
60	Grunta z prawem propinacyi z dóbr Netrebka wydzielone			
61	Jabłonica ruska	Jabłonica ruska		
62	Bircza miasto połowa I.	Bircza		
63	Bircza miasto połowa II.			
64	Ulucz	Ulucz		
65	Krzemienna	Krzemionka i Jabłonica ruska	Brzozów	
66	Niebocko	Niebocko		
67	Jabłonka z folwarkiem „Borsuk“	Jabłonka		
68	Krzywe ad Dydnia	Krzywe		
69	Laskówka kosztowska	Laskówka	Dynów	
70	Laskówka chodorowska			
71	Ulanica vel Ulenica	Ulanica		
72	Ruskie	Ruskie		
73	Nasiczne	Nasiczne	Lutowiska	
74	Ustrzyki górne	Ustrzyki górne		
75	Krywka	Krzywka		
76	Wydrne	Wydrne		

L. porząd.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu Sądu powiatowego	w okręgu Sądu obwodowego
77	Berehy górne	Berehy górne Ustrzyki górne i Wetlina	Lutowiska	Sanok
78	Caryńskie	Caryńskte	Rymanów	
79	Szklary	Szklary		Stanisławów
80	Hołosków	Hołostków i Mołodyłów	Delatyn	
81	Łojowa	Łojowa		
82	Sadzawka	Sadzawka		
83	Mołodyłów	Mołodyłów		
84	Glinki	Glinki		
85	Strupków	Strupków		
86	Tużyłów, część I. Dom. 15 pag 471	Tużyłów i Kotiatycze	Kałusz	
87	Tużyłów część II. Dom. 70 pag. 276			
88	Tużyłów część III. Dom. 70 pag. 276			
89	Tużyłów część IV. Dom. 70 pag 274			
90	Tużyłów część V. Dom. 70 pag. 280			
91	Tużyłów część VI. Dom. 33 pag. 187			
92	Tużyłów część VII. Dom. 45 pag. 99			
93	Tużyłów część VII Dom. 48 pag. 89			
94	Kotiatycze część I. Dom 15 pag. 475			
95	Kotiatycze część II. Dom. 59 pag. 409			
96	Kotiatycze część III. Dom. 59 pag. 393			
97	Kotiatycze część IV. Dom 45 pag. 103			
98	Kotiatycze część V. Dom. 59 pag. 377			
99	Kotiatycze część VI. Dom. 59 pag. 433			
100	Kotiatycze część VII. Dom. 59 pag. 417			
101	Kotiatycze część VIII. Dom. 15 pag. 387			
102	Kotiatycze część IX. Dom. 48 pag. 95			
103	Kotiatycze część X. Dom. 59 pag 385			
104	Kotiatycze część XI. Dom. 59 pag. 441			
105	Kotiatycze część XII. Dom. 59 pag. 425			
106	Kotiatycze część XIII. Dom. 59 pag. 401			
107	Kotiatycze część XIV. Dom. 59 pag. 449			
108	Krasna	Krasna	Monasterzyska	
109	Bobrowniki	Bobrowniki		
110	Bortniki	Bertniki czyli Bortniki		
111	Bertniki			
112	Niskołyzy	Niskołyzy		
113	Czechów	Czechów		
114	Jarhorów	Jarhorów		
115	Słobudka	Słobudka dolna		
116	Olesza	Olesza		
117	Weleśniów	Weleśniów		
118	Hucisko stare, czyli Huta stara	Hnta stara		
119	Hucisko nowe czyli Huta nowa	Huta nowa		
120	Paryszcze	Paryszcze	Nadwórna	
121	Kościelniki	Kościelniki	Złoty potok	Tarnopol
122	Skomorochy	Skomorochy		
123	Rusiłów	Rusiłów		
124	Zaleszczyki czyli Zalesie	Zalesie		
125	Kośmierzyn	Kośmierzyn		
126	Woziłów	Woziłów		
127	Dobra Hałuszczyńce część I. Dom. 46 pag. 235	Hałuszczyńce	Skałat	
128	Dobra Hałuszczyńce część II. Dom 123 pag. 335			
129	Dobra Hałuszczyńce część III Dom. 36 pag. 197			
130	Dobra Hałuszczyńce część IV. Dom. 118 pag. 351			
131	Dobra Hałuszczyńce część V. Dom. 68 pag. 393			
132	Dobra Hałuszczyńce część VI Dom. 24 pag. 99			
133	Dobra Hałuszczyńce część VII. Dom. 46 pag. 231			
134	Dobra Hałuszczyńce część VIII. Dom. 126 pag. 40			
135	Dobra Hałuszczyńce część IX. Dom. 35 pag. 9			
136	Dobra Hałuszczyńce część X. Dom. 68 kag. 391			
137	Dobra Hałuszczyńce część XI. Dom. 46 pag. 237			
138	Dobra Hałuszczyńce część XII Dom. 129 pag. 343			

L. porząd.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu Sądu powiatowego	położona w okręgu Sądu obwodow.
139	Dobra Hałuszczyńce część XIII. Dom 41 pag. 357	Hałuszczyńce	Skałat	Tarnopol
140	Nowosiółka kostiukowa część Dom. 61 pag. 139	Nowosiółka kostiukowa	Zaleszczyki	
141	Nowosiółka kostiukowa część Dom. 61 pag. 141			
142	Nowosiółka kostiukowa część Dom. 61 pag. 143			
143	Nowosiółka kostiukowa część Dom. 61 pag. 145			
144	Nowosiółka kostiukowa część Dom. 52 pag. 55			
145	Nowosiółka kostiukowa część Dom. 61 pag. 147			

II. wiejskich

1. Chlebowice świrskie,
2. Swirz, podlegające sądowi powiatowemu w Przemyślanach.
3. Dzielnica I. gminy Sniatyn,
4. Dzielnica II. gminy Sniatyn z częściami składowemi w gminach katastralnych Potoczek i Rusów, podlegające sądowi powiatowemu w Sniatynie.
5. Rożnów, podlegająca sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
6. Łazy,
7. Nienowice,
8. Zaleska Wola,
9. Wysocko, podlegające sądowi powiatowemu w Radymnie.
10. Dąbrowica,
11. Rudka, podlegające sądowi powiatowemu w Sieniawie.
12. Bubniszcze,
13. Taniawa, podlegające sądowi powiatowemu w Bolechowie.
14. Dolina z przedmieeciami I. Broczków, II. Zagórze, III. Nowiczki, IV. Obołonie, i V. Miasto, podlegające sądowi powiatowemu Dolina.
15. Podhororce, podlegające sądowi powiatowemu w Skolem.
16. Mszaniec,
17. Lenina wielka, podlegająca sądowi powiatowemu w Starem mieście.
18. Bukowiec,
19. Terka,
20. Tyskowa,
21. Wołkowyja,
22. Szczerbanówka,
23. Baligród,
24. Zubeńsko,
25. Zubracze podlegające sądowi powiatowemu w Baligrodzie.
26. Piątkowa,
27. Hroszówka,
28. Netrebka,
29. Jabłonica ruska,
30. Bircza,
31. Ulucz. podlegające sądowi powiatowemu w Birczy.
32. Krzemienna,
33. Niebocko,
34. Jabłonka,
35. Krzywe, podlegające sądowi powiatowemu w Brzozowie.
36. Laskówka,
37. Ulanica, podlegajeca sądowi powiatowemu w Dynowie.
38. Ruskie,
39. Nasiczne,
40. Ustrzyki górne,
41. Krywka,
42. Wydrne,
43. Berehy górne,
44. Caryńskie, podlegające sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
45. Szklary, podlegające sądowi powiatowemu w Rymanowie.
46. Hołosków,
47. Łojowa,
48. Sadzawka,
49. Mołodyłów,
50. Glinki,
51. Strupków, podlegające sądowi powiatowemu w Delatynie.
52. Tużyłów-Kotiatycze,
53. Krasna, podlegające sądowi powiatowemu w Kałuszu.
54. Bobrowniki,
55. Bertniki vel Bortniki,
56. Niskołyzy,
57. Czechów,
58. Jarhorów,
59. Słobudka dolna,
60. Olesza,
61. Weleśniów,
62. Huta stara,
63. Huta nowa, podlegające sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.
64. Paryszcze, podlegająca sądowi powiatowemu w Nadwórnie.
65. Kościelniki,
66. Skomorochy,
67. Rusiłów,
68. Zalesie,
69. Kośmierzyn,
70. Woziłów, podlegające sądowi powiatowemu w Potoku złotym i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczonych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1go grudnia 1890 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b) ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 99 d. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 września 1891 a to:

co do majętności tabularnych pod I. 1 do 145 do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1. do 70. do dotyczących c. k. Sądów powiatowych zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznyyh.

Ostrzega się, iż powyższy termin nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

SIMONOWICZ w. r.

Z Rady c. k. Wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 16 grudnia 1890.

Kolankowski. w r.

Wyroki prasowe.

L. 3066 (1284)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w nr. 7 czasopisma „Trybuan" z dnia 14 lutego 1891 pod napisem „Słówko o polskich kartach i ruskich kartelach" zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 21 lutego 1891.

L. 1823 (1195)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie jako prasowy na wniosek c. k. prokuratoryi państwa z dnia 16 lutego 1891 l. 784 orzeka:

I. Korespondencya zamieszczona w czasopiśmie peryodycznem Pogoń z daty Tarnów 15 lutego 1891 nr. 7 na stronicy 5 i 6 pod napisem „Pilzno w lutym zawiera w całej swej osnowie istotę czynu występku z §. 300 k. k.

II. konfiskacya tegoż czasopisma peryodycznego Pogoń nr. 7 z daty Tarnów 15 lutego 1891 zarządzona na wezwanie c. k. prokuratoryi państwa przez c. k. Starostwo w Tarnowie zostaje zatwierdzoną.

III. Rozpowszechnienie wymienionego nr. 7 czasopisma Pogoń zostaje zakazanem.

IV. Zabrane egzemplarze takowego mają być zniszczonemi.

Tarnów, dnia 18 lutego 1891.

Z. 32 (947)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Jänner 1891, Z. 424, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 18 Jänner 1891 wegen des Artikels: „Gablonz, 17 Jänner (Die Volkszählung)" nach den § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Jänner 1891, Z. 462, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 19 Jänner 1891 wegen des Artikels: „Tschechisches uus Reichenberg" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 27sten Jänner 1891, Z. 412, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Mladoboleslavske Listy" vom 24 Jänner 1891 wegen des Artikels: „K. Ve Vidni, 22 ledna" nach den §§ 491 und 492 St. G nnd Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse von 28 Jänner 1891, Z. 708, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Podvysocke Listy" vom 24 Jänner 1891 wegen des Artikels: „Vice panu profesoru" — „Obeti staroceskeho rabiatstvi" -- „Panum na srozumenou" — „Tak jedna kavalir" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1891, Z. 1087, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Moravske Listy" vom 24 Jänner 1891 wegen der Artikel: 1. „V Praze, dne 23 ledna" und 2. „Dvorsky vitr" nach den § 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht iu Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1891, Z. 336, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Orel" vom 17 Jänner 1891 wegen des Artikels: „K otazce ubohych auskultantu" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1891, Z. 342, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Dzwon" vom 15ten Jänner 1891 wegen des Artikels: „Grom czy srom" nach § 302 St. G. verboten.

Z. 33 (974)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 6 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung", Organ der österr. Solial-Demokratie vom 6. Februar 1891 I. in dem auf der 1. Scite enthaltenen Aufsatze mit der Aufschrift: „Wir bitten um Schuhe für die — Schuhmacher" in der Stelle von „Wie man heite" bis „nicht verläugnen" das Vergehen nach § 302 St, G.. II. in dem auf der 3 Seite enthaltenen Anflage mit der Aufsrift: „Wie man mit uns umgeht" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9. Februar 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der ausländischen nichtperiodischen Druckschrift (Flugblatt) mit der Aufschrift: „Aufruf!" beginnend mit „Auf ihr Proletarier", endigend mit „Es lebe die Commune!" ihrem ganzen Inhalte nach das Verbrechen nach § 58 b und c St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dicser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9 Februar 1891.

Zl 34 (998)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Jänner 1891, Z. 48/417, die Weiterverbreitung der Nummer 281 der Zeitschrift: „Cr stoforo Colombo" vom 9 Dezember 1890 nach § 65a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Jänner 1891, Z. 49/418, die Weiterverbreitung der in Nizza im Verlage B. Visconti e Comp. erschienenen Druckschrift: „Trieste nel suo passato, nel suo presente, 2a Ediz. rivista e corretta di Carlo A. Marpurgo. nach §§ 65a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Jänner 1891, Z. 61/513, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 13 Jänner 1891 wegen des Artikels „A proposito dell' arresto della signorina Massai" nach art. VIII. des Gesetzes vom 27 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse v om 23. Jänner 1891, Z. 69/572, die Weiterverbreitung der Morgenausgabe der Nummer 3295 der Zeitschrift „Il Piccolo" vom 16 Jänner 1891 wegen des Artikels Commemorazione, Roma 15" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes-als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25. Jänner 1891, Z. 85/760, die Weiterverbreitung der Nummer 30 der Zeitschrift: „Il Cittadino" vom 20 Jäuner 1891 wegen des Artikels: „Lettere istriane" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Jänner 1891, Z. 256, die Weiterverbreitung der in Spalato im Verlage des Dominik Linardovich erschienenen, mit den Worten „Antonio Dottor Bajamonti insegno splendidissimo" beginnenden und mit „La Societa Ginnastica" gefertigten Druckschrift nach § 65 a St. G. verboten.

Z. 35 (1029)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Jänner 1891, Zahl 628, die Weiterverbeitung der Hefte 51 bis incl. 54 und 56 bis incl. 65 des im Verlage Richard Herman Dietrich in Dresden erschienenen historischen Romanes: „Der Liebling u. s. w." von Baron von Zichinsky nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänuer 1891, Z. 20/188, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Delavski list" vom 2 Jänner 1891 wegen des Artikels „Leto 1890" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkentnisse vom 23 Jänner 1891, Zahl 1689, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Svetlo" vom 16 Jänner 1891 wegen des Artikels „Ve Slanem 16 ledna" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Jänner 1891, Z. 581, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 24 Jänner 1891 wegen des Artikels: „Neue Ränke" und der Notiz: „Herrn Z. A. hier" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht iu Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Jänner 1891, Z. 748, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 26 Jänner 1891 wegen des Artikels: „Tschechisches aus Reichenberg" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Februar 1891, Z. 703, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 27 Jänner 1891 wegen des Artikels mit der Aufschrift: „Tetschen-Bodenbach, 27 Jänner" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Jänner 1891, Z. 324, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Der westböhmische Grenzbote" vom 10 Jänner 1891, wegen des Artikels: „Trutzlied" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Jänner 1891, Z. 1243, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 28 Jänner 1891 wegen des Artikels: „Do boje, proletari" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Jänner 1891, Z. 689, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Freie schlesische Presse" vom 26 Jänner 1891 wegen des Artikels: „Die Auflösung des österreichischen Abgeordnetenhauses" nach § 65 lit. a uud 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 597 (951 3—3)

C k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Berischa Grabschein z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Jakub Menkes wytoczył przeciw niemu pod dniem 19 sierpnia 1891 l. 597 pozew o zniesienie wspólnictwa realności pod lk. 5 w rynku w Samborze położonej i że dla niego ustanowiony został kurator w osobie adw. dra. Nankiego w Samborze z zastępstwem przez adw. dra Brylińskiego.

Wzywa się Berischa Grabscheida aby w czasie wszelkie do jego obrony możliwe kroki poczyniłby gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie samemu przypisać musiał.

Sambor, 20 stycznia 1891.

L. 1212 (857 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adolfa Schreibera z miejsca pobytu nieznanego że Jan Kornecki przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 31 stycznia 1891 l. 1242 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie p. adw. dr. Juliana Łużeckiego z zastępstwem p. adw dr Henryka Hillela i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 31 stycznia 1891.

L. 598 (952 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia Berischa Grabscheida z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Mindla, Ettla i Adela Menkes wytoczyły przeciw niemu pod dniem 19 sierpnia 1891 l. 598 pozew o zniesienie wspólnictwa realności pod l. k. 6 w rynku w Samborze położonej i że dla niego ustanowiony został kuratorem osobie adw. dra. Nankiego w Samborze z zastępstwem przez adw. dr. Brylińskiego.

Wzywa się Berischa Grabscheida, aby w czasie wszelkie do jego obrony możliwe kroki poczynił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie samemu przypisać by musiał.

Sambor, 20 stycznia 1891.

L. 11322 (1159 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu, zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wacława Hüllera, że w sprawie jego sumarycznej, przeciw Adamowi Marassemu o zapłacenie 255 zł. zpn. adw. dr. Gałkiewicz wypowiedział mu pełnomocnictwo, w skutek czego i gdy miejsce pobytu Wacława Hüllera jest niewiadomem, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu.

Wzywa się więc Wacława Hüllera, ażeby temuż swemu kuratorowi udzielił swych dowodów, albo też innego sobie pełnomocnika ustanowił.

Nowy Sącz, dnia 11 lipca 1890.

L. 1883 (1243 2—3)

C. k. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Fischlerowej kuratorem ad actum adw. dra. Izydora Deichesa z substytucyą adw. dr. Steiana Eichhorna w sporze Franciszka Lenerta pko tejże i spół. o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia na skutek skargi de pres 27 stycznia 1890 l. 2695 na którą termin wyznacza się na dzień 4 marca 1891 o godzinie 9 z rana.

Wzywa się Annę Fischlerową, aby kuratorowi temuż dostarczyła środków obronnych lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła gdyż w przeciwnym razie skutki sama sobie przypisze.

Kraków, 23 stycznia 1891.

L. 568½ (1120 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia z miejsca pobytu nieznanych Michała i Anastazyę Markiszów, iż przeciw tymże wytoczyli Wojciech i Katarzyna Zawada pod dniem 5 listopada 1890 do l. 5684 skargę o uznanie własności i intabulacyę części ciała hip. lwh. 21. ks. gr. gminy Kat. Szyperki lub zapłacenie kwoty 500 zł. wa. zpn i że termin do rosprawy sumaryeznej na dzień 16 marca 1891 o godzinie 10 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Michała i Anastazyę Markiszów, aby na terminie albo osobiście stanęli albo udzielili informacyi kuratorowi dla nich ustanowionemu Walentemu Lachowi, że Szyperek pod rygorem skutków prawnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Ulanów dnia 5 listopada 1890.

L. 896 (1261 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia Antoniego hr. Karsznickiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie śmierci tegoż. jego spadkobierców z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że w skutek wniesionego przeciw nim przez Elżbietę z hr. Lanckorońskich baronową de Vaux pozwu na dniu 10 lutego 1891 l. 896 o intabulacyę wykreślenia własności do lasu dębowego „Stary Zapust“ zwanego ze stanu biernego dóbr Mołodyńce ustanowił kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla celem zastępywania ich w niniejszym sporze, wzywa tedy pozwanego, ewentualnie tegoż dziedziców, by do tegoż kuratora się zgłosili i informacyi mu dzielili, lub też innego zastępcę Sądowi tutejszemu wykazali, gdyż wrazie przeciwnym ewentualnie złe skutki sami sobie przypiszą.

Brzeżany, dnia 14 lutego 1891.

L. 1469 (1174 1—3)

C. k. Sąd powiatowy uwiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Mojżesza Weissmana względnie nieznanych jego spadkobierców, że przeciw nim wytoczyli Ferdynand Schecher i Ema Friedrich pozew o uznanie za zgasłą i wykreślenie sumy 28 zł. 25 kr. w. w. z realności wyk. hipot. 1024 i 1496, który ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Finkowi adwokatowi w Stryju z terminem do rozprawy ustnej na 3 marca 1891 godzinę 9 rano doręczono, i że pozwana strona ma udzielić kuratorowi informacyą lub innego zastępcę ustanowić, inaczej złe skutki sobie przypisaćby musiał.

Stryj. 26 stycznia 1891.

L. 1999 (1183 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu: Kaspra Matusiewicza, Zofię Koropatnicką i Agatę Nowicką, że kuratorem dla nich adw. dr. Fedak ze zastępstwem przez adw. dr. Sietnickiego na skutek wytoczonego przeciw nim pozwu Jakóba i Maryi Marko o przyznanie prawa własności ¾ części realności lk. 281 4/4 we Lwowie położonej ustanowiony został, przeto ich rzeczą będzie potrzebne do obrony kroki uczynić i sąd o tem zawiadomić.

Lwów, 31 stycznia 1891.

L. 52161 (1220 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wys. Skarbu we Lwowie de praes. 9 lutego 1888 l. 5677 przeciw Sarze Bardach i innym o egzekucyjne oszacowanie realności pod lk. 5 3/4 we Lwowie wydane zostały uchwały z 7 kwietnia 1888 l. 5677 i z 8 lutego 1890 l. 4696.

Powyższe uchwały doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Sarze Bardach do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Lehmana z zastępstwem adw. dr. Rotha ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem tęże Sarę Bardach, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sama sobie przypisze.

We Lwowie, 20 grudnia 1890.

L. 3004 (1287)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie czyni wiadomem, że równocześnie zarządził wpis zgaśnięcia firmy, Władysław Jarocki przedsiębiorstwo wyrobu okowity w Podgrodziu powiat Dębica wskutek uchwały ts. z dnia 6 czerwca 1878 l. 9525 w „rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zaprotokołowanej.

Tarnów, dnia 19 lutego 1891.

L. 25306 (1221 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jana i Katarzyny małżonków Korejów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 291 w Przemyślu na Zasaniu położonej w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z parceli budowlanej 917 obejmującej powierzchni 76 sążni kwadratowych, tudzież z częścią parceli gruntowej 2068 obejmującej 45 kwadratowych sążni przestrzeni a graniczącej na wschód z pastwiskiem gminnem, na północ z realnościami pod lk. 86 i 243, na południe i zachód z placem publicznym i c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym, przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1891 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się że od dnia 1 maja 1891 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej weiągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem stwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego weiągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 czerwca 1891 tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy nieзaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia, ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, 5 stycznia 1891.

L. 11064 (1196 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w załatwieniu podania p Edwarda Jezierskiego właściciela tabularnego dóbr Zarzekowice l w. h. 228 objętych i uprawnionego do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych dobrach wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 28 września 1889 l. 18802 za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Zarzekowice lwh. 228 objętych, kapitału wynagrodzenia w kwocie 1324 zł. 87½ ct. wierzycieli hipot. rzeczonych dóbr z miejsca pobytu nieznanych a w szczególności spadkobierców śp. Maryanny ks. Radziwiłłowej, Amalię hr. Boufleur, Jana hr. Fleminga, Karolinę hr. Fleming, Joannę z Flemingów hr. Stolberg, Elżbietę z Flemingów hr. Przebendowską, Adama ks. Lubomirskiego, Jerzego ks. Lubomirskiego, Pelagię z ks. Lubomirskich Gostyńską, Teofilę z ks. Lubomirskich Swiderską, Józefa Swiderskiego, Józefa Swiderskiego młodszego, Anielę Swiderską, Emilię z Potockich Kalinowską, Maryannę z Potockich Mostowską, Jana hr Potockiego, Stanisława Piotrowskiego, Konstantego Nowaczyńskiego i wierzycieli hip. dóbr Głogów do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tut. sądzie swych wierzytelności do dnia 15 marca 1891.

Zgłoszenie to ma obejmować:

a) Dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim prawnym wymogom odpowiedne.

b) kwotę żądanej wierzytelności hip. w kapitale i procentach o ile akowe równe mają prawa zastawu z kapitałem.

d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje poza okręgiem sądu tut. winien jest wymienić znajdującego się w okręgu sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sąd. w przeciwnym bowiem razie przesłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchany przy rozpr wie, utraca on także prawo czyni na wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie którąby interesanci stawający zawarli między sobą w myśl § 5 patentu z 25 września 1850 l. 374 D. p. p. jednakże tylko wtedy jeżeli pretensya jego według porządku hipot. przekazaną została na kapitał wynagrodzenia. albo też stósownie do L. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczona na ziemi.

Rzeszów, 22 stycznia 1891.

L. 15783 (1289 1—3)

Vom Seite des k. k. städt. dlg. Bezirksgerichtes in Kolomea wird kundgemacht, dass über die Klage de praes. 9 September 1890 Zl. 15783 des J. S. Friedmann wider Edward Carl Graf Oppersdorf pto 319 fl. 47 kr. öw. der Termin zur Verhandlung auf den 4 März 1891 um 9 Uhr Vormittags im B. II. bestimmt, und fur den seinem Aufenthaltsorte nach unbekannten Belangten ein Curator in der Person des Advokaten Dr. Trachtenberg in Kolomea ernannt wurde.

Der Belangte wird aufgefordert dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.

Kolomea, am 15 Dezember 1890.

L. 5489 (1209 1—3)

Zawiadamia się Jakuba Finka z życia i miejsca pobytu niewiadomego i tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i prawo nabywców dla których kuratora w osobie Michała Fellnera c. k. Notaryusza w Medenicach ustanowiono, że przeciw nim a przeciw Bartłomiejowi Mayerowi i Jakubowi Lorberbaumowie wytoczyła c. k. Prokuratorya Skarbu imieniem fundacyi msalnej ś. p. Pawła Junaka przy łacińskim kościele w Medenicach pozew z dnia 3 sierpnia 1890 l. 5489 o uznanie własności i o intabulacyę prawa własności parcel grun towych l. 2919 2920 w Mednicach że do rozprawy ustnej w tutejszym Sądzie termin na dzień 11 maja 1891 na 8 godzinę rano wyznaczony został.

Wzywa się przeto Jakuba Finka względnie jego spadkobierców lub prawo nabywców aby o swoim pobyciu tutejszy sąd lub kuratora zawiadomili, lub innego pełnomocnika w tej sprawie ustanowili gdyż w przeciwnym razie sam sobiezłe skutki przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, dnia 21 sierpnia 1890.

L. 613 (1223 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Bojana z Ryglic pochodzącego iz celem doręczenia mu ts uchwały tabularnej z dnia 5 września 1890 l. 4424 ustanowiony został dla niego kuratorem Jan Mierzwiński z Ryglic i jemu powyższa uchwała została doręczoną.

Tuchów, 9 lutego 1891.

L. 5022 (1224 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Jana Nosale i Annę Nosal, ażeby do spadku po ojcu śp. Walentym Nosalu zmarłym w Kowałowcach w przeciągu 1 roku się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym w osobie Adama Wirtla kuratorem pertraktowanym będzie.

Tuchów, 29 października 1890.

L. 13223 (1211)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Leizora Smala, że w sprawie Abrahama Adlera o zaintabulowanie go za właściciela sumy 200 zł. wa. zpn w stanie biernym 6/24 części realności wyk. hip. l. 479 księgi gruntowej gminy Przemyślany objętej Leizora Smala własnych na rzecz Joela Leiby dw. im Salomona na karcie C. poz. 2 ciężącej, kurator w osobie Antoni Bilecki dla niego ustanowiony został i temuż dotycząca uchwała z dnia 16 kwietnia 1890 l. 3949 doręczoną zostaje,

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany 4 grudnia 1890.

L. 13425 (861 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ustanawia w sprawie tabularnej Süsmana Jamnera o wpis prawa własności do połowy z 1/5 części ciała hipot. l. 43 ks. grnnt. gminy Starzawa na jego rzecz i prawa zastawu dla sumy 200 zł. na rzecz Bazylego Szelocha, dla niewiadomego z miejsca pobytu Süsmana Jamnera, kuratorem adwokata dr. Józefa Byka w Dobromilu i doręcza mu uchwałę tabularną z 12 listopada 1889 l. 12227.

Dobromil, 12 grudnia 1890.

L. 231 (838 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Rygowicza odnośnie do ogłoszenia z dnia 30 września 1890 l. 8455 się uwiadamia że w że w miejsce Jana Czupila ustanowiono dla niego kuratorem Stefana Czupila wójta z Ubinia.

Z c. k. Sądu powiatowego

Kamionka str. dnia 9 stytcznia 1891

L. 6943 (818)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca w pisanie do regiestru dla firm pojedynczych przy firmie „Hieronim Ochman, właściciel składu narzędzi wiertniczych materyałów, tudziez agencyi i składu komisowego w Krośnie iż posiadacz tejże firmy H. Ochman ustanowił Eliasza Ellenberga w Gorlicach swoim prokurantem i umocował go do podpisywania swej firmy per prokura.

Jasło 10 stycznia 1891

L. 8996 (859 1—3)

C. k. Sąd obwodowu w Złoczowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Schifrę Blimę Minz a w razie jej smierci nieznanych jej spadkobierców iż z powodu w niesionego na dniu 11 listopada 1890 l. 8996 przez Lee Landesberg pozwu o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 354 zł. 55 ct. ze stanu biernego ciała hip wyk. hip. l. 44 ks. gr. gminy kat. Złoczów objętego ustanowiony został celem zastępywania pozwanej względnie jej spadkobierców w przeprowadzić się mającem sporze na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. dr. Wittlina w Złoczowie.

Wzywa się zatem pozwaną względnie jej spadkobierców by do ustanowionego kuratora się zgłosiły i jemu swe środki obrończe podały, gdyż inaczej wynikłe z tąd złe skutki sami sobie przypisać będą musiały.

Złoczów, 22 listopada 1890.

L. 8997 (1270 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Juliusza Gablenz iż powodu wniesionego przeciw niemu pod dniem 11 listopada 1890 l. 8997 przez Leję Landesberg pozwu o wykreślenie ze stanu biernego realności objętej 162 wyk. hip. księgi gruntowej miasta Złoczów, celem zastępywania tegoż względnie jego spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze, ustanowionym został na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adw. Rożankowski z podstawieniem adw. dr. Heynego.

Wzywa się przeto pozwanego a względnie jego spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili, lub sądowi swego pełnomocnika przedstawili, nadmieniamy przytem że na pozew wzmiankowany termin do rozprawy na dzień 20 kwietnia 1891 r. o 10 godzinie rano wyznaczonym został.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, 22 listopada 1890.

L. 36685 (1154 2—3)

Zawezwanie

Ponieważ właściciel porzuconych pod poszlakami przemytnictwa w dniu 15 lipca 1888 w nocy na granicy rosyjskiej koło Zbrzyzia między słupami graniczynymi 869 i 870 czterech koni mianowicie jednej klaczy karogniadej, jednej klaczy gniadej, jednego konia gniadego z gwiazdką na czole i aby dwoma białemi tylnemi kopytami i jednej klaczy gniadej z białymi plamami na grzbiecie nie jest znany wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć prawo do powyższych czterech koni względnie do uzyskanej za takowe ceny pupna w kwocie 249 zł. 24 ct. ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania stawił się w kancelaryi urzędowej ck. powiat Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi lub ck. Nadzaru str skarbu w Skale w przeciwnym bowiem razie gdyby tego zaniedbał postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. pow. Dyrekcyi skarbu

Kołomyja, dnia 30 stycznia 1891.

L. 8262 (1172 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia Ksenię Mokrzycką że z powodu zgłoszonego przez Daniela Fedurko prawa własności do parcel. gruntowych 1857/1 1858/2 1859/1 i do połowy parceli 1860 objętych wykazem l. 288 ks. grunt. gminy Dąkrowica wyznaczono do rozprawy po myśli §. 8 ustawy z 21 lipca 1871 nr. 96 dz. us. p termin na dzień 18 marca 1891 o 9 godzinie rano i dla niej kuratora w osobie Jacka Fedurka ustanowiono.

Wzywa się zatem Ksenię Mokrzycką by ustanowionym kuratorem się porozumiała lub innego pełnomocnika ustanowiła, gdyż inaczej złe skutki sobie przypisać będzie musiała.

Sieniawa 6 grudnia 1890

L. 872 (1160 2—3)

C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Stanisławowie zawiadamia, z życia i miejsca pobytu miewiadomą Jettę Moldauer że firma handlowa i, L. J, Angerman w Stanisławowie drzeciw niej pozew pod dniem 19 stycznia 1891 do l. 872 o zapłacenie 90 zł. 98 ct. aw. w niosła termin do rozprawy sumarycznej na dzień 18 marca 1891 o 9 rano wyznaczono i dla pozwanej ustanowiono kuratorem w tej sprawie adta. tut dr. Katzenellenbogiena. Przeto wzywa się pozwaną by temuż kuratorowi dostarczyła swoje możliwe środki do obrony lub też innego zastępcę sobie obrała i otem sądowi doniosła gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. Sądu powiatowego m. del.

Stanisławów, dnia 8 lutego 1891

L. 8266 (1173 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Fedurko że z powodu zgłoszonego przez Daniela Fodurko prawa własności do parceli gruntowej 1842/1 objętej wykazem l. 41 ks. grunt. gminy Dąbrowica, wyznaczono do rozprawy po myśli §. 8 ustawy z 21 lipca 1871 nr. 96 dz. usp. termin na dzień 18 marca 1891 o 9 godzinie rano, i dla niego kuratora w osobie Jacka Fedurko ustanowiono.

Wzywa się zatem Jędrzeja Fedurko by z ustanowionym kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdzie inaczej wynikłe złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Sieniawa, 6 grudnia 1890.

L. 3061 (1182 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem każdego posiadacza obligacyi indemnizacyjnej galicyjskiej okręgu lwowskiego nr. 47371 na 100 zł. lub też który z kuponów od tej obligacyi z których pierwszy jest płatny dnia 1 maja 1891 a ostatni dnia 1 listopada 1893, aby zgłosił i to każdy z kuponów najdalej w rok, sześć tygodni i trzy dni po dniu jego płatności zaś obligacyę samą najdalej do trzech lat po dniu płatności ostatniego z wydanych kuponów tj. najdalej do dnia 1 listopada 1896 gdyż w przeciwnym wypadku na żądanie proszącego Sany Morgena zostaną powyższe kupony względnie powyższa obligacya za umorzone uznane.

Lwów, dnia 31 stycznia 1891.

Doniesienia prywatne.

L. 95 (1263 3—3)

Konkurs.

Przy Wydziale Rady powiatowej w Lisku jest posada inżyniera technika do budowy dróg, kultywowania lasów i do lustracyi majątków gminnych, teoretycznie i praktycznie wykształconego, z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem 200 zł. na objazdy powiatu, do obsadzenia.

Kandydaci na tę posadę winni swe podania wnieść do Wydziału Rady powiatowej w Lisku najpóźniej do 1 kwietnia 1891 i wykazać się ukończonemi studyami technicznemi, egzaminami państwowymi oraz praktyką budowniczą i inżynierską, nadto. że posiadają dokładną znajomość języka polskiego i ruskiego w słowie i piśmie.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego i po przekonaniu się o uzdolnieniu kandydata, nastąpić może stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej

w Lisku, dnia 19 lutego 1891.

Marszałek powiatu.

L. 1293 (1283 1—3)

Obwieszczenie.

C. k, Dyrekcya gal. funduszu propinacyjnego rozpisuje równocześnie publiczną licytacyę na dzierżawę prawa propinacyi w następujących miejscowościach:

L. porząd.	Powiat	Miejscowość w ktorej prawo propin. ma być wydzierżawione	Dzień rozpoczęcia się dzierżawy	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego zł.	ct.
1	Brody	Starebrody z Nowiczyzną	1 listopada 1891	4060	—
2	Brzesko	Biskupice z przyl.	1 lipca 1891	335	—
3	Brzozów	Krzywe	1 czerwca 1891	101	—
4	„	Turzepole	25 czerwca 1891	113	—
5	Czortków	Szmańkowszczyki-Księżyna	1 lipca 1891	100	—
6	Dobromil	Lacko z przyl. i Hubice	1 listopada 1891	11700	65
7	Dolina	Cieniawa z przyl.	1 czerwca 1891	370	—
8	„	Olchówka	1 czerwca 1891	270	—
9	Gorlice	Konieczna obie części	25 maja 1891	457	—
10	„	Regetów niżny	1 czerwca 1891	108	—
11	Husiatyn	Probużna z przyl.	24 czerwca 1891	3101	—
12	„	Bednarówka z przyl.	4 lipca 1891	1020	90
13	Jasło	Bierówka część fund. religijnego z przyl.	1 października 1891	268	06
14	Kamionka	Ohladów z przyl.	1 lipca 1891	920	—
15	„	Wyrki ad Niwice z przyl.	1 lipca 1891	30	—
16	„	Zabawa ad Suszno	1 lipca 1891	127	—
17	Kraków	Dziekanowice bez Sudołu	1 lipca 1891	101	—
18	Krosno	Ustrobna	1 lipca 1891	230	—
19	Limanowa	Wysokie	25 czerwca 1891	150	—
20	„	Kostrza z przyl.	1 października 1891	13	—
21	Mościska	Starzawa	25 czerwca 1891	1242	—
22	Myślenice	Toporzyska	16 maja 1891	211	—
23	Nisko	Koziarna	1 lipca 1891	220	—
24	Przemyśl	Buców	1 lipca 1891	492	66
25	„	Medyka	1 lipca 1891	2213	66
26	„	Poździacz	1 lipca 1891	642	66
27	„	Szechyniej	1 lipca 1891	310	33
28	„	Torki	1 lipca 1891	590	66
29	Sambor	Wojutycze	2 czerwca 1891	953	—
30	Skałat	Borki małe	1 czerwca 1891	280	—
31	Stryj	Manasterce bez Ubereża	1 maja 1891	236	—
32	Tarnopol	Seredyńce	1 lipca 1891	150	—
33	Wadowice	Barwałd górny	1 lipca 1891	500	—
34	„	Chrząstowice	1 lipca 1891	100	—
35	„	Kosowa	1 lipca 1891	60	—
36	„	Klecza średnia II. część Franciszka Neumajera	1 lipca 1891	200	—
37	„	Klecza górna, część Szczepana Prochownika	30 września 1891	110	—
38	Wieliczka	Kobielnik z przyl.	1 lipca 1891	1934	33
39	„	Gorzków	1 lipca 1891	97	50
40	„	Ingowice	1 lipca 1891	140	—
41	Złoczów	Cecowa	2 lipca 1891	200	—

Licytacye powyższe odbędą się w odnośnych c. k. Starostwach, które osobnemi obwieszczaniami wyznaczą szczegółowo termina licytacyjne.

W Starostwach tych mogą też być przeglądnięte bliższe warunki pod którymi powyższe uprawnienia propinacyjne wydzierżawione będą.

Z c. k. Dyrekcyi gal· fund, propinacyjnego

Lwów, dnia 20 lutego 1891.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.